

Przeгляд

PIASECZYŃSKI

BEZPŁATNY TYGODNIK

18 MARCA 2015

54 (3) 2015

ISSN 2300-5688

Fundacja Pomóż Dorosnąć
Aleja Kalin 30, 05-500 Piaseczno
KRS 0000203456
BZ WBK II 0/Piaseczno
21 1090 1694 0000 0001 1008 2174
www.pomozdorosnac.pl

FUNDACJA
POMÓŻ
DOROSNAĆ

1%
Fundacja jest
Organizacją
Pożytku
Publicznego

Od książki do kultury

W minionym tygodniu zakończył się konkurs na stanowisko nowego dyrektora Centrum Kultury w Piasecznie. Komisja konkursowa po zakończeniu prac wyłoniła kandydaturę Magdaleny Wolak-Gawrych, dotychczasowej dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Piaseczno. Jak mówi nam Krzysztof Kasprzycki, asystent burmistrza, kandydatka od samego początku postępowania rekrutacyjnego zrobiła bardzo dobre wrażenie na komisji. Taka decyzja personalna oznacza, że wkrótce czeka nas kolejny konkurs – na dyrektora gminnej biblioteki publicznej.

Krzysztof Dynowski



FOT. PAWEŁ GORSKI

I tyle go widzieli...

To koniec kariery samorządowej Łukasza K., szefa lokalnych struktur Platformy Obywatelskiej.

Choć w polskim prawie obowiązuje domniemanie niewinności i ferowanie jakichkolwiek wyroków do prawomocnego orzeczenia sądu jest zabronione, nasze społeczeństwo już go „skazało”. Kim był, czy i kto mógł być jeszcze zamieszany w temat, co czeka nas w związku z tą aferą? – na te pytania spróbujemy odpowiedzieć w dzisiejszym wydaniu Przeładu.

Kiedy zobaczyłem link w internecie, nie wierzyłem, że może chodzić właśnie o tego człowieka. Przecierając oczy ze zdumienia, sprawdzałem dokładnie, czy to na pewno strona poważnego serwisu informacyjnego, a nie internetowy żart. Po chwili okazało się, że to jednak prawda. Zatrzymanie Łukasza K. w związku z przyjęciem przez niego korzyści majątkowej ma daleko idące konsekwencje, nie tylko dla niego samego.

ostatni sprawiedliwy

Łukasz K. uważany był przez partyjnych kolegów i koleżanki za „ostatniego sprawiedliwego”, naszego lokalnego szeryfa, stróża prawa i procedur. Ileż to razy wskazywał na potencjalne nieprawidłowości, pokazywał, gdzie brakuje transparentności, wskazywał na braki, wzywał do ujawnienia? Dziś jego działalność poza granicami prawa rzuciła cień nie tylko na jego osobę. Wiele osób komentuje jego zatrzymanie słowami „nie wierzę już politykom, nie wierzę już w nic”.

Strata zaufania, choć w największej mierze dotyka podejrzanego jak też jego macierzystej partii, uderza także w całą klasę rządzącą, wszystkich naszych lokalnych polityków. Jeden czy drugi się wybronił, tego akurat złapali, ale w obiegowej opinii zaczyna dominować przekonanie, że „biorą” wszyscy – niektórzy są po prostu sprytniejsi i jeszcze ich nie złapano...

Skoro zaś o złapaniu mowa – są jeszcze mieszkańcy naszego miasta,

którzy w prywatnych rozmowach przyznają, że w Łukasza nadal wierzą. Wskazują na ich zdaniem mało prawdopodobne elementy tej „układanki”.

– Łukasz miał swoją firmę consultingową, mógł śmiało przez nią przetransferować pieniądze od biznesmena. Kto dziś bierze łapówki w hotelach, co oni, filmów nie oglądają? Wszędzie kamery, monitoring, w sąsiednim pokoju może czekać dwóch gości, którzy zaraz po wyjściu zabiorą mu pieniądze. Zachował się bezmyślnie, a bezmyślny przecież nie jest. Wystawili go na „strzał”, bo tropił afery – komentuje pragnący zachować anonimowość jeden z lokalnych samorządowców.

Gość z charakterem

Łukasza tak samo trudno było lubić, jak lekceważyć. Prowadził politykę w bardzo zdecydowany i mocny sposób, przyjaciół wychwalał pod

dokończenie na s. 3

Oświadczenie Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno

Nawiązując do ukazujących się w środkach masowego przekazu informacji o zatrzymaniu przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego byłego już wiceszefa Platformy Obywatelskiej w Piasecznie pana Łukasza K., w związku z postawionym mu zarzutem przyjęcia korzyści majątkowej, jako kierownik Urzędu Miasta i Gminy Piaseczno oraz organ wykonawczy tej gminy oświadczam, że zatrzymany nigdy nie był i nie jest ani pracownikiem reprezentowanego przeze mnie urzędu ani samorządowcem Gminy Piaseczno.

Zaręczam, że zatrzymany nie miał żadnego wpływu na procedury prowadzone w Urzędzie Miasta i Gminy Piaseczno. Jednocześnie wyjaśniam, że procedura dochodzenia do decyzji planistycznych jest na każdym etapie jawna, a dokumentacja jest dostępna dla każdego zainteresowanego.

Mogę tylko ubolewać, że kontekst zamieszczanych przez media informacji o zatrzymaniu pana Łukasza K. sugeruje jego powiązania z samorządem piaseczyńskim, co naraża dobre imię urzędu miasta, jego pracowników oraz gminnych samorządowców, co do których uczciwości oraz zaangażowania w pracę dla dobra gminy nie mam powodów wątpić.

Jednak fakt, że zatrzymany był członkiem władz PO w Piasecznie nie oznacza, że – w sposób niezgodny z prawem – mógł wpływać lub wpływał na decyzje podejmowane w gminie.

Jeśli rzeczywiście zatrzymany powoływał się na takie wpływy, to robił to bez żadnych realnych podstaw ku temu, za co jeśli zarzuty się potwierdzą, poniesie stosowną odpowiedzialność karną.

Burmistrz Miasta i Gminy Piaseczno
Zdzisław Lis



FOT. KRZYSZTOF DYNOWSKI

R E K L A M A

„ZOSTAW 1% TU GDZIE MIESZKASZ”

KRS 0000155407

ABY DZIECIOM ŻYŁO SIĘ LEPIEJ!

OGŁOSZENIA DROBNE

zobacz strona 8

zapraszamy już od 6:00 rano!

Leroy Merlin Piaseczno
ul. Puławska 46 05-500
szczegóły na www.leroymerlin.pl

Nowe godziny otwarcia sklepu:
pn.-pt. 6:00-21:00
sob. 7:00-21:00
niedz. 9:00-20:00



Co z Platformą?

Sprawa Łukasza K. to kubał zimnej wody wylany na głowę struktur Platformy Obywatelskiej w Piasecznie.

Dla większości mieszkańców podawany przez prokuraturę fakt przyłapania podejrzanego na gorącym uczynku przesądza sprawę – winny. Skoro winny on, lider, to winna zapewne i cała struktura, która nie ma ostatnio zbyt dobrego czasu.

Kiedy kilka lat temu Piasecznem wstrząsnęła afera dotycząca przeszłości Józefa Zalewskiego, bardzo szybko zaczęły się pewne ruchy polityczne. Skończyła się koalicja, część radnych straciła zaufanie do swego lidera i zasilila szeregi innych grup. Od Zalewskiego część osób się odwróciła, część uwierzyła w jego zapewnienia i postanowiła trwać przy nim. Tu sytuacja wygląda inaczej.

III Sam przeciwko wszystkim

Łukasz K. znalazł się w areszcie w obawie przed potencjalnymi próbami mataczenia, stąd jego kontakt ze światem, jeżeli w ogóle możliwy, jest zapewne bardzo utrudniony i ograniczony do najbliższej rodziny. Podejrzanym jest więc pozbawiony – zarówno wobec opinii publicznej jak i koleżanek i kolegów z partii – możliwości obrony czy przedstawienia własnej wersji wydarzeń. Z tymi koleżankami i kolegami to też tak trochę na wyrost – zadziałał syndrom „trędowatego”. Nagle nie ma już tylu przyjaciół, część osób przestała go kojarzyć, z internetu zniknęło dużo zdjęć i innych materiałów.

Co nawet ważniejsze, „sama” pozostała także lokalna struktura Platformy. Bez swojego lidera, który do tej pory wyznaczał czy sugerował wiele kierunków działań, wszystko wygląda inaczej, zwłaszcza, że wielu nie otrząs-

nęło się jeszcze z szoku wywołanego zatrzymaniem przewodniczącego. Nie wiadomo też do końca, jaką taktykę przyjąć – bronić Łukasza do prawomocnego wyroku sądu? Odciać się? Wybrać rozwiązanie pośrednie? Jakby tego było mało, władze wyższego szczebla Platformy publicznie postawiła na byłym przewodniczącym krzyżyk, nie wiadomo więc (a przynajmniej nie wie tego jeszcze opinia publiczna), jaki będzie stosunek władz regionu do struktur w Piasecznie.

Lokalną Platformę z pewnością czeka wyłonienie nowego lidera. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że o najwyższą stawkę mogą powalczyć jedynie Daniel Putkiewicz oraz Zdzisław Lis. Warto jednak pamiętać, że – niczym w ludowym przysłowiu – „kota nie ma, myszy harczą”. Po czasach rządów twardej ręki, dyscypliny i świetnej organizacji Łukasza, dziś osoby i środowiska pozostające do tej pory z boku mogą próbować sięgnąć, po ich zdaniem, należne im miejsce w szeregach partii. Ponadto nikt z lokalnych samorządowców PO nie zbudował tak mocnej pozycji w regionie, co stanowi kolejne, nie mniej ważne wyzwanie dla nowego lidera.

III Wejdą, nie wejdą...

Niczym w piosence z czasów stanu wojennego zastanawiamy się – wejdą, nie wejdą. Co prawda nie ruszy tylko CBA, ale emocje nadal silne. Prokuratura zdradza jedynie, że zarzuty stawiane Łukaszowi K. dotyczą przyjęcia łapówki i obietnicy „pomocy”. Dla sprawy i kwalifikacji czynu nie ma znaczenia, czy faktycznie mógł coś w urzędzie zdziałać, czy nie. Potwierdzać zakończenie dochodzenia może fakt, że zatrzymania dokonano od razu w momencie wręczania łapówki, nie poczekano, aż – potencjalnie – zacznie realizować swe deklaracje.

Z drugiej strony każdego z nas interesuje fakt wpływów podejrzanego w piaseczyńskim samorządzie. Wizja struktury, która zamiast dbać o dobro mieszkańców zajmuje się realizowaniem opłacanych zadań konkretnych inwestorów zdaje się być głęboko zakorzeniona w naszej podświadomości. Problem w tym, że mimo iż przekonanie to towarzyszy wielu już od czasów poprzedniej ekipy i budowy ptasich osiedli, nikt jeszcze nikomu w tych sprawach niczego nie udowodnił – także obecnej ekipie.

III Skutki polityczne

Jednym z efektów całej sytuacji jest też podnoszenie przez środowisko byłego burmistrza tematów referendalnych, mających na celu odwołanie zarówno burmistrza jak i całej Rady Miejskiej. Tak łakomego kąska „samorządowego” nie mogli nie złapać, takie okazje nie trafiają się często. Inna sprawa, że za logiką stricte polityczną i marketingową, obliczoną na szybki wzrost poparcia, nie ma na razie wiele na uzasadnienie takich działań. Dopiero ewentualna akcja CBA i prawomocne wyroki dla obecnych władarzy dawałyby merytoryczne podstawy do powtórzenia wyborów w całości.

Mnóstwo w tym wszystkim niewiadomych i niejasności, do których rozjaśnienia w największym stopniu przyczyni się wyrok sądu w sprawie Łukasza K. Pewne są tylko dwie rzeczy: jeśli go skaza, opozycja będzie szaleć z radości i wykorzysta ten fakt do zbitcia kapitału politycznego i próby przejęcia władzy w trakcie kadencji. Jeśli jednak sąd z jakiegoś powodu podejrzanego uniewinni, pewniejsze niż tabliczka mnożenia są liczne pozwy i sprawy o zniesławienie względem sądu wydają na niego wyrok.

Krzysztof Dynowski

Jak zrobić plan

Kto, powołując się na wpływy w instytucji państwowej, samorządowej, organizacji międzynarodowej albo krajowej lub w zagranicznej jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi, albo wywołując przekonanie innej osoby lub utwierdzając ją w przekonaniu o istnieniu takich wpływów, podejmuje się pośrednictwa w załatwieniu sprawy w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Taki zarzut, z paragrafu 230 kodeksu karnego, stawia na razie prokuratura podejrzanemu Łukaszowi K. Ewidentnie widać więc, że fakt posiadania, bądź nie, rzekomych wpływów nie jest w tym przypadku ważny w aspekcie stawianych zarzutów. Czy jednak mógłby być? Czy faktycznie jedna osoba może, dzięki wpływom i środkom finansowym, „przepchnąć” korzystne dla danego inwestora zapisy w miejscowym planie zagospodarowania?

III W rękach radnych

Zacniemy nietypowo, od końca. Gotowy projekt planu, po wszystkich ustaleniach i uzgodnieniach, trafia na ręce Komisji Ochrony Środowiska i Ładu Przestrzennego złożonej z kilkorga radnych. Na takiej komisji (na każdej komisji!) mamy prawo być jako zainteresowani tematem mieszkańcy – to ważne, bo dzięki temu radni muszą faktycznie wykazać zainteresowanie tematami naszej miejscowości czy rejonu. Ponadto, w rozmowach i dyskusjach z nami lepiej poznają potrzeby, oczekiwania i wątpliwości społeczności, które zostaną przedstawione. Koniec końców komisja opiniuje plan przez głosowanie.

Przez siedem lat uczęszczania na sesje Rady Miejskiej w Piasecznie przypominam sobie kilka przypadków, w których podczas uchwalania planu zagospodarowania na sali obecna była grupka mieszkańców chętna wyrazić swoje zdanie, zaprotestować przeciwko, ich zdaniem, niekorzystnym zapisom. Tylko raz, w przypadku Chyliczek, dzięki temu, że na sesję ściągnąłem jako sołtys ponad 70 mieszkańców, dzięki temu, że głos zwykłych obywateli rozbrzmiewał w sile, wspomagany choćby obecnością i wypowiedziami księdza proboszcza, radni zmienili zdanie i niekorzystnego dla nas planu nie uchwalili.

W pozostałej, zdecydowanej większości przypadków, schemat jest niemalże identyczny. Pan Jacek Ryszkowski, naczelnik Wydziału Architektury, odczyta „uchwałę w sprawie zmiany planu zagospodarowania dla... z dnia...” itd. Przewodniczący zapyta o opinię właściwą komisję, popatrzy się po radnych i zapyta o chęć zabrania głosu, po czym zarządzi głosowanie.

III W gąszczu biurokracji

Wcześniej czeka nas od kilkunastu miesięcy nawet do kilku lat żmudnych procesów administracyjnych. Wnioski mieszkańców, uwagi zarządców dróg, stowarzyszeń, ministerstw czy zarządu gospodarki wodnej. Wizje lokalne, aktualizacje map, wizyty mieszkańców w urzędzie, dyskusje, zmiany w obowiązujących przepisach, które trzeba uwzględnić, etc. Jeśli trafimy na dobrego planistę – także wizje lokalne i sprawdzanie, czy tam, gdzie chcemy narysować nową drogę nie ma akurat domu, którego nikt nie naniósł jeszcze na odpowiednie mapy. Jeżeli trafimy na złego planistę (np. człowieka z drugiego krańca kraju, który plan tworzy zdalnie) – potencjalnie także błędy formalne, które będzie trzeba naprawiać. Co w tym wszystkim najważniejsze to fakt, że możemy – jako mieszkańcy – uczestniczyć w tym procesie, patrzeć planistom i rządzącym na ręce, pokazywać, że pilnujemy tematu. Nasza bierność nie tylko pogarsza jakość prawa miejscowego – jednocześnie zwiększa szanse czy też ułatwia dokonywanie zmian w naszej okolicy, utwierdza władze w przekonaniu, że nie interesuje nas to, nie chcemy mieć wpływu.

Nie ulega wątpliwości, że gmina Piaseczno tworzy nieprzemysłane plany, co do których już w chwili uchwalenia odnosi się na zasadzie „uchwalmy jak jest, potem będziemy poprawiać”. To jednak kwestia zdecydowanie bardziej rutyny i braku odpowiedniego nacisku ze strony mieszkańców niż próby przemycenia czegoś w mapach i opisach. Oczywiście teoria ta jest zasadna tylko do momentu, w którym odpowiednie służby znajdą profesjonalne wyjątki potwierdzające regułę...

Krzysztof Dynowski

Warto rozmawiać: „O zespołach szkolno-przedszkolnych”

Tydzień temu, 11 marca, w Urzędzie Gminy odbyło się otwarte posiedzenie komisji oświaty.

Burmistrz oraz radni koalicyjni mieli omawiać z dyrektorami i rodzicami projekt powstania zespołów szkolno-przedszkolnych. Samorządowcy nie byli do końca przygotowani, w przeciwieństwie do środowiska oświatowego. Dyrektorzy i przedstawiciele rad rodziców mają wszak z tą tematyką styczność na co dzień.

Na duże uznanie zasługuje tu bez wątpienia pani Dorota Cichoń-Zawada, która przygotowała się do spotkania i w swojej wypowiedzi nie pozostawiła

suchej nitki na projekcie przedstawionym przez samorządowców. I nie chodzi tu tylko o merytorykę, ale też o wypunktowanie – dzień po dniu, godzina po godzinie – co i jak się działo, kiedy, kto został przez burmistrza poinformowany i o czym. Kawał naprawdę dobrej roboty.

Głównym zarzutem ze strony środowisk związanych z oświatą był brak rzetelnej informacji i konsultacji związanych z programem reformy. Brak było przekonujących argumentów na temat korzyści wynikających z tworzenia zespołów. Kolejnym zarzutem ze strony rad rodziców był brak zapisu w strategii oświatowej na temat reformy.

Jedynie, co może przynieść pewne „oczyszczenie atmosfery”, to wniosek komisji o przeprowadzenie kontroli

wewnętrznej we wszystkich szkołach pod kątem sprawdzenia, czy zarzuty mobbingowania dyrektorów przez panią Edytę Woźniak są zasadne. Wydaje się, że temat pozostaje zawieszony. Pozostaje mieć nadzieję, że głos mieszkańców i środowisk oświatowych zostanie wzięty pod uwagę.

AP Z OSTATNIEJ CHWILI: Zgodnie z deklaracją złożoną przez burmistrza podczas posiedzenia Komisji Oświaty, uchwały dotyczące powołania zespołów zostaną na najbliższej sesji wycofane z porządku obrad. Stosownie do wniosków radnych, dyrektorów oraz rodziców projekt został skierowany do powtórnej, pogłębionej analizy, w tym analizy SWOT. Jej wyniki zostaną przedstawione środowisku oświatowemu oraz rodzicom.

Budżet obywatelski

Mieszkańcy Konstancina-Jeziorny ponownie zdecydują, na co chcą przeznaczyć część gminnych pieniędzy.

Na przyszlóroczny budżet obywatelski zagospodarowano milion złotych. Osiemset tysięcy ma zostać przeznaczone na zadania inwestycyjno-remontowe, a dwieście tysięcy na zadania z zakresu turystyki, sportu,

rekreacji i kultury. W przypadku ostatniego zadania wartość zgłaszanego przedsięwzięcia nie może przekroczyć pięćdziesięciu tysięcy złotych.

Nabór projektów rozpocznie się 1 kwietnia. Na zgłoszenie propozycji mieszkańcy będą mieli miesiąc. Listy zgłoszonych projektów pojawią się do 30 maja. Od 16 do 30 czerwca będzie można głosować na wybrane inicjatywy. Wyniki zostaną ogłoszone do 31 lipca.

Redakcja

Program Pomocy Dzieciom

Program skierowany jest do rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej i opiekujących się dziećmi, które przez chorobę lub wypadek znalazły się w ciężkim stanie klinicznym.

Stowarzyszenie SPES chce pomóc rodzinom, które znalazły się w takiej sytuacji. Dzieci, które wymagają całodobowych specjalistycznych zabiegów i pochodzą z rodzin o trudnej sytuacji

finansowej, mogą liczyć na wsparcie. Na ten cel został utworzony fundusz pomocy stypendialnej, który ma rozdysponować wśród potrzebujących zebrane środki. Wysokość i forma pomocy jest ustalana indywidualnie na okres jednego roku. By ubiegać się o przyznanie środków należy złożyć elektroniczny wniosek. Stowarzyszenie skontaktuje się z wybranymi rodzinami. Wnioski przyjmowane są do 6 kwietnia.

Redakcja

Szanowni Mieszkańcy,

Zapewne podobnie jak Państwo, z ogromnym zaskoczeniem i niepokojem przyjęliśmy medialne doniesienia dotyczące Łukasza K., byłego już szefa powiatowej struktury PO RP w Piasecznie.

Zdajemy sobie sprawę, że kontekst, w jakim opisywana jest sprawa Łukasza K., uderza w dobre imię samorządu piaseczyńskiego, a szczególnie w nas jako radnych klubu Platformy Obywatelskiej. Tym bardziej zależy nam na wyjaśnieniu tej sprawy przez właściwe organy śledcze oraz niezawisłe sądy.

Prosimy, by do czasu zakończenia śledztwa w tej sprawie, nie obciążać zbiorową odpowiedzialnością wszystkich radnych klubu PO za działania, których nie znamy i za które nie czujemy się odpowiedzialni. Są wśród nas radni, którzy od wielu lat pracują na rzecz lokalnych społeczności i mają w tym zakresie osiągnięcia, które przekonały Państwa do ponownego oddania na nich swoich głosów. Są też nowi radni, pełni energii i entuzjazmu, którzy dopiero w tej kadencji rozpoczęli pracę w Radzie Miejskiej w Piasecznie. Wszyscy jesteśmy gotowi poddawać się ocenie mieszkańców, ale w zakresie własnych działań, zaangażowania i efektów naszej pracy.

Na podstawie dostępnych informacji medialnych można wyciągnąć wniosek, że opisywana sprawa dotyczyć może prac planistycznych związanych z terenami byłej RSP w Wólce Kozodawskiej. Dlatego w najbliższą środę (18. 03 br.) o godz. 9.00, przed sesją Rady Miejskiej, przedstawiona zostanie prezentacja przebiegu oraz efektów procedury planistycznej związanej z uchwaleniem Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy (wrzesień 2014 r.) oraz bieżący stan prac nad planem zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru. Wierzymy, że prezentacja rozwieje ewentualne obawy, co do prawidłowości i przejrzystości procesu podejmowania wszelkich decyzji przez Burmistrza i Radę Miejską na każdym etapie tej sprawy.

Radni: Magdalena Woźniak – przewodnicząca Klubu, Katarzyna Krzyszkowska-Sut, Katarzyna Wypych, Krzysztof Cieślak, Łukasz Kamiński, Adam Marciniak, Jerzy Mościcki, Piotr Obłoz, Michał Rosa, Antoni Roslon, Robert Widz

I tyle go widzieli...

dokończenie z s. 1

niebiosa, na wrogów wytaczał najcięższe działa, prowokował, wciągał w dyskusje, w których częstokroć wygrywał. Był bardzo sprawnym organizatorem, posiadał też duże doświadczenie marketingowe. Ponad 8 lat temu przejął stery Platformy Obywatelskiej w Piasecznie i od tej pory rządził nią niepodzielnie. Był urodzonym liderem, potrafił zebrać wokół siebie i zorganizować grupę osób, która osiągała kolejne sukcesy. Sprawność organizacyjną i marketingową wykorzystywał także w pracy zawodowej, ostatnio w Brand and Custom jako manager w firmie farmaceutycznej MSD Polska, co przynosiło mu prestiż i dobre zarobki.

Zdeterminowaną i upartą (czy też butną i arogancką) stroną swojego charakteru pokazywał wyjątkowo dobitnie w politycznych bojach na szczeblu samorządowym. Pomimo wrogów, których się w ten sposób

„dorobił”, odniósł też sukces jako lider prowadzący partię do zwycięstwa. Cztery lata temu postanowił wystawić z ramienia Platformy Zdzisława Lisa, który pokonał byłego burmistrza, Józefa Zalewskiego. Platforma zdobyła wtedy wystarczająco dużo mandatów w Radzie Miejskiej, by po przejściu kilku pojedynczych osób móc spokojnie rządzić większością. W powiecie, pomimo uzyskania najlepszego wyniku wyborczego, nie doszedł do porozumienia z innymi ugrupowaniami i starostą pozostał Jan Dąbek, którego Łukasz K. był głównym politycznym przeciwnikiem.

Polityczny koniec

Piastując mandat radnego powiatowego, K. do pewnego czasu angażował się w sprawy powiatowe, widząc jednak, że pozostając w permanentnej opozycji do starosty, dużo nie osiągnie, przeniósł swoje zainteresowania bardziej w stronę gminy. Stał się nieformalnym rzecznikiem urzędu, pro-

mował większość jego działań, odparł krytykę, pomagał mieszkańcom w załatwianiu prostych spraw jak np. lustro na kłopotliwym skrzyżowaniu. Finalnie w marcu 2014 roku zrzekł się mandatu radnego powiatowego.

W listopadowych wyborach Platforma Obywatelska uzyskała samodzielną większość w Radzie Gminy (12 z 23 mandatów), doprowadziła też do reelekcji burmistrza Zdzisława Lisa. W Radzie Powiatu uzyskała ponownie najlepszy wynik, jednak tym razem doprowadziła do koalicji i współrządzi w starostwie. Były starosta Jan Dąbek nie dostał się nawet do Rady Powiatu. Wszystko układało się więc po myśli Łukasza K. Jego zatrzymanie i stawiane mu zarzuty (więcej na ten temat w artykule „Jak zrobić plan”) wywracają ten stan rzeczy niemalże do góry nogami. O konsekwencjach politycznych piaseczyńskiej afery korupcyjnej w komentarzu „Co z Platformą?”

Krzysztof Dynowski

Nowe linie autobusowe

Od poniedziałku 16 marca kursują nowe linie autobusowe, które gmina Piaseczno uruchomiła w odpowiedzi na potrzeby zgłaszane przez mieszkańców.

Linie P1, P2 i P3 mają usprawnić dojazd do słabo skomunikowanych części gminy. Linia P1 połączy miasto ze szpitalem św. Anny. Autobus kursuje od ronda Mazowieckiego przez Wojska Polskiego, Jana Pawła II, Chyliczkowską, Warszawską, Młynarską, Puławską, Kusocińskiego i Wojska Polskiego, drogą 721 do Jarząbka, Dworcową, Sienkiewicza i Szpitalną. Powrót to trasa ulicami Mickiewicza, Sienkiewicza, Dworcową, Jarząbka, drogą 721, Wojska Polskiego, Kusocińskiego, Puławską, Jana Pawła II, Wojska Polskiego do ronda Mazowieckiego.

Także linia P3 ma ułatwić dojazd do szpitala. Autobus kursuje od Urzędu Miasta przez centrum i do szpitala. Dalej rusza ulicami Sienkiewicza, Polskiego Państwa Podziemnego, Pod Bateriami i IV Pułku Ułanów do Jazgarkowa, Wólki Pęcherskiej, Bogatek, Grochowej, Pęcherów i Łbisk. W drodze powrotnej autobus skręca do szpitala i dalej ulicami Mickiewicza, Wojska Polskiego, Jana Pawła II, Chyliczkowską i Zgody do Urzędu Miasta.

Linia P2 ma usprawnić komunikację na terenie Józefostawia i Julianowa. Autobusy ruszają spod cmentarza przy ul. Julianowskiej, jadą ulicami

Geodetów, Ogrodową, Działkową, Wilanowską, Geodetów i Julianowską do szkoły przy ul. Kameralnej. Tą samą trasą autobusy wracają do cmentarza.

Przetarg na świadczenie usług przewozowych wygrała firma SEKAR – TRANS Sp. z o.o. z Falent. Linie typu „P” posiadają własne bilety. Przejazd autobusami linii P1 i P2 kosztuje 3 zł za bilet jednorazowy normalny i 1,50 zł za bilet jednorazowy ulgowy. Koszt normalnego biletu miesięcznego to 70 zł, a ulgowego – 35 zł. Przejazd linią P3 to koszt 5 zł za bilet jednorazowy normalny i 2,50 zł za ulgowy. Bilet miesięczny wynosi 90 zł (normalny) i 45 zł (ulgowy).

W liniach typu „P” nie honorowane są bilety ZTM.

Redakcja

Rozbudowa szpitala św. Anny

Prace przy rozbudowie piaseczyńskiego szpitala wchodzić właśnie w ostatnią fazę.

Niedługo rozpoczną się odbiory wykonanych prac, a w połowie roku część oddziałów czeka przeprowadzka do nowej lokalizacji. Dynamiczny rozwój szpitala wiąże się ze zmianami kadrowymi.

Nieustanny wzrost liczby mieszkańców powiatu piaseczyńskiego przekłada się bezpośrednio na stałe zwiększanie ilości pacjentów i jednocześnie skłania do ciągłych inwestycji w rozwój i infrastrukturę szpitala

oraz kontrolowania i podnoszenia jakości opieki medycznej. Liczba mieszkańców powiatu piaseczyńskiego wzrosła w ciągu ostatnich 10 lat o 35 tysięcy.

„Szpital św. Anny, jak każdy szpital EMC, musi być placówką nowoczesną, dobrze zarządzaną i przyjazną pacjentowi. Od ubiegłego roku prowadzimy rozbudowę i reorganizujemy pracę oddziałów tak, żeby szpital spełniał wysokie wymagania regionu i odpowiadał na potrzeby rosnącej liczby pacjentów, którzy do nas trafiają.” – mówi Agnieszka Szpara, Prezes Zarządu EMC Instytut Medyczny S.A.

Powierzchnia nowego skrzydła szpitala wynosi 2000 m.kw. Na

parterze znajdzie się powiększony oddział położniczo-ginekologiczny wraz z nowym blokiem porodowym. Na pierwszym piętrze powstanie natomiast oddział zabiegowy, pozwalający na leczenie operacyjne w różnych specjalnościach. Rozbudowa umożliwi też przeniesienie oddziału wewnętrznego, który obecnie działa w bardzo trudnych warunkach w najstarszej części szpitala. Docelowo planowane jest uruchomienie nowej części także nowoczesnego oddziału geriatrycznego. Całkowity koszt tej, rozpoczętej rok temu, rozbudowy przekroczył 4 mln zł.

Redakcja

R E K L A M A

SPEŁNIJ SWOJE MARZENIA!!!
DOMKI DREWNIANE
 REKREACYJNE I MIESZKALNE
 PROSTO Z GÓR!!!
 15 LAT TRADYCJI
 tel. 694 503 733
 www.domkidrewniane.info.pl
 EKSPOZYCJA - Lesznówola, ul. Okrężna 2



GMINA LESZNOWOLA

W Lesznówoli – nadchodzi wiosna inwestycji...

Brak zimowych mrozów i stosunkowo niewielkie opady pozwoliły praktycznie bez przerw prowadzić działania związane z realizacją inwestycji gminnych.

W Mrokowie trwa budowa hali sportowej przy Zespole Szkół Publicznych. Wykonano prace ziemne oraz fundamentowe. Obecnie prowadzone są roboty przy budowie pierwszej kondygnacji budynku.

Bez zakłóceń przebiegają prace przy budowie kanalizacji sanitarnej w Łoziskach i Jagarzewszczyźnie. Do tej pory wybudowano już 2 300 m sieci kanalizacyjnych. Również w Podolszynie roboty przy budowie sieci kanalizacyjnej posuwają się szybko i sprawnie. Obsadzono zbiorniki dwóch przepompowni sieciowych oraz wybudowano 1472 m sieci kanalizacyjnej. Trwają prace przy budowie odcinków sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, o które wnioskowali mieszkańcy zrzeszeni w Komitetach Społecznych. Na ukończeniu są prace przy budowie wodociągu i kanalizacji w Warszawiance przy ul. Uroczej i w ul. Kolibra w Zgorzale. W najbliższym czasie rozpoczną się roboty przy budowie odcinków wodociągu w ul. Przytulnej we Władysławowie oraz w ul. Przejrzanej i Przydrożnej w Kolonii Warszawskiej. Nowy odcinek wodociągu powstanie także w ulicach Sosnowej i Letniej w Jagarzewszczyźnie.

Już wkrótce – bo w II kwartale 2015 r. – rozpocznie się rozbudowa oczyszczalni w Wólce Kosowskiej.

Zgodnie z planem postępują prace nad projektem kanalizacji sanitarnej w Stefanowie. Obecnie trwają uzgodnienia dotyczące lokalizacji głównych ciągów tras sieci kanalizacyjnej oraz przyłączy do nieruchomości mieszkańców. Projekt zostanie ukończony w III kwartale 2015 roku.

Joanna Żurkowska-Beta

Referat Przygotowywania i Realizacji Inwestycji
UG Lesznówola

By udanie rozpocząć sezon wiosenny, warto podsumować mijający zimowy.

Pracowita zima lesznówolskich piłkarzy

14 marca zakończyły się rozgrywki II edycji Lesznówolskiej Ligi Piłkarskiej dla dzieci w wieku 7-11 lat. Cykliczne turnieje odbywały się od końca listopada do połowy marca niemal w każdą sobotę na hali sportowej w Łazach.

Organizatorem całego piłkarskiego przedsięwzięcia był Zespół Obsługi Placówek Oświatowych a do rywalizacji stanęły wszystkie kluby piłkarskie z gminy Lesznówola:

LUKS SET Lesznówola, FC Lesznówola, UKS Iwiczna, UKS Lolek, Akademia Lolek, UKS Orleń Mroków, żeński zespół

KS KR Sport Iwiczna, a także dwa zespoły spoza gminy – KS Raszyn i FCB Akademia.

Głównym celem rozgrywek jest szkolenie dzieci i młodzieży, popularyzacja piłki nożnej oraz integracja mieszkańców gminy.

Starsze grupy uczestniczyły w mini turniejach, gdzie grano systemem każdy z każdym.

Natomiast młodszy uczestnicy ligi rozgrywali jedno spotkanie trwające godzinę.

Spotkania wzbudzały spore zainteresowanie – rodzice żywiłowo dopinowali swoje pociechy, a organizatorzy

zrealizowali założony cel. Każdego dnia w rozgrywkach uczestniczyła ponad setka dzieci.

Na zakończenie rozdano wszystkim uczestnikom pamiątkowe medale za uczestnictwo, podkreślając, że w ich kategorii wiekowej wynik jest sprawą drugorzędą.

Już niedługo zespoły z naszej gminy przystąpią do rozgrywek Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Już teraz życzymy im wielu strzelonych goli oraz samych zwycięstw.

Grzegorz Goss



Pierwsze z prawej - zawodniczkę żeńskiej drużyny piłkarskiej KS KR Sport Iwiczna

A R T Y K U Ł S P O S O R O W A N Y

Gmina Piaseczno zwyciężcą w konkursie dla samorządów „Na wyzwania – rozwiązania”

W dniach 9-10 marca br. odbyła się w Warszawie konferencja zorganizowana przez Ośrodek Rozwoju Edukacji na temat „Doskonalenie Strategii Zarządzania Oświatą na Poziomie Regionalnym i Lokalnym” – II etap.

Podczas spotkania wręczone zostały nagrody w związku z rozstrzygnięciem konkursu „Na wyzwania – rozwiązania”. Konkurs stanowił propozycję dla samorządów gminnych i powiatowych, które opracowały, wprowadziły i realizują innowacyjne rozwiązania w zakresie zarządzania oświatą na swoim terenie, przez co ich działania może stać się powszechnie obowiązującą praktyką dla innych podmiotów.

Gmina Piaseczno została zwyciężcą konkursu w kategorii „Upowszechnianie edukacji przedszkolnej”. Celem konkursu było wyróżnienie jednostek samorządu terytorialnego, które reagując na występujące problemy, podejmują działania usprawniające funkcjonowanie lokalnej oświaty. Nagrodę z rąk Sekretarza Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej panna Tadeusza Sławeckiego w imieniu Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno Zdzisława Lisa odebrała pani Katarzyna Wypych, Przewodnicząca Komisji Oświaty Rady Miasta. Następnie odbyła się prezentacja nagrodzonych projektów.



Pani Monika Borowska, wicedyrektor ZEAS w Piasecznie zaprezentowała wdrożone w Gminie Piaseczno innowacyjne rozwiązanie w zakresie upowszechniania edukacji przedszkolnej. Obecni samorządowcy z niedowierzaniem przysłuchiwali się prezentowanej demografii gminy Piaseczno. Podczas gdy w związku z niżem demograficznym około 90% samorządów boryka się z poważnymi decyzjami o likwidacji szkół i przedszkoli, we wciąż rozwijającej się gminie Piaseczno z roku na rok przybywa mieszkańców. Wielkim wyzwaniem jest w tej sytuacji zapewnienie dostępności wychowania przedszkolnego dla wszystkich dzieci w wieku od 3 do 5 lat przy jednoczesnym zachowaniu jego jakości.

Wobec ogromnej skali potrzeb wynikających nie tylko z demografii, ale i z wymogów nałożonych przez ustawodawcę, niezbędne stało się podjęcie działań zmierzających do zwiększenia liczby miejsc w przedszkolach publicznych. Gmina Piaseczno wdrożyła rozwiązania

polegające nie tylko na zwiększeniu i maksymalnym wykorzystaniu bazy lokalowej przedszkoli istniejących, ale na wykorzystaniu potencjału tkwiącego we właścicielach placówek niepublicznych poprzez umożliwienie prowadzenia przedszkoli publicznych przez inne podmioty niż gmina. Dzięki tym rozwiązaniom pozyskano łącznie około 1 300 miejsc w przedszkolach publicznych.

Zaprezentowana innowacja została opisana w publikacji „Na wyzwania – rozwiązania” – dobre praktyki samorządowe w zakresie zarządzania oświatą. Jej celem jest upowszechnianie i promocja innowacyjnych pomysłów w zakresie lokalnej polityki oświatowej.

Informacje portalu www.piaseczno4u.pl

Znalazłeś psa i nie wiesz, co zrobić? Przedstawiamy krótką instrukcję przydatną w takiej sytuacji.

1. Jeśli pies sprawia wrażenie przyjaznego, podejdź i sprawdź, czy nie ma przy obroży adresówki lub innej informacji o swoim pochodzeniu (np. numer telefonu napisany na obroży).

2. Jeśli znalazłeś kontakt do opiekuna to skontaktuj się z nim i przekaz zębę.

3. Jeśli pies nie ma żadnych zawieszek umożliwiających kontakt z opiekunem, zostań z nim i zadzwoń do straży miejskiej (Piaseczno: 22 750 21 60, Konstancin: 22 7576549 lub telefon alarmowy: 986) i zgłoś znalezienie.

4. **BARDZO WAŻNE! NIE ZABIERAJ PSA Z MIEJSCA ZNALEZIENIA!** Straż miejska może będzie chciała przyjechać na miejsce w celu weryfikacji zgłoszenia lub niebawem pojawi się opiekun szukający uciekiniera.

Cała instrukcja napisana przez Agę Glejzer znajduje się w dziale Hobby portalu www.piaseczno4u.pl

Enoturystyka
Enoturystyka (od greckiego oinos tj. wino), czyli turystyka winiarska lub inaczej enologiczna jest formą turystyki kwalifikowanej, polegającą na odwiedzaniu regionów związanych z uprawą winorośli, miejsc produkcji wina oraz uczestnictwie w imprezach i festynach związanych z tym trunkiem.

Enoturystyka, jako turystyka winna, skupia się więc na zwiedzaniu winnic, degustacjach nierzadko połączonych z miniwykładami na temat uprawy winogrona i jego gatunków. Enoturystyka szczególnie spodobana się koneserom win, jednakże laicy także znajdą tu coś dla siebie. W Polsce ten rodzaj spędzenia wolnego czasu zaczyna się coraz prężniej rozwijać, czego dowodem jest utworzenie kilku szlaków turystycznych. Są to: Podkarpacki Szlak Winnic, Lubuski Szlak Miodu i Wina, Agroturystyczny Szlak Winno-Miodowy Grodziec czy Okolice Kazimierza Dolnego nad Wisłą. Ciekawym sposobem na spędzenie czasu wolnego jest również uczestnictwo w ciekawych wydarzeniach winiarskich: w czerwcu odbywa się Konwent Polskich Winiarzy oraz Międzynarodowy Galicyjski Konkurs Win „GALICJA VITIS”, na przełomie sierpnia i września w Jaśle – Międzynarodowe Dni Wina, początek września to również huczne winobranie w Zielonej Górze oraz w Środzie Śląskiej, gdzie celebrowane jest Święto Wina w Mieście Skarbow. Natomiast Dolnośląskie Święto Miodu i Wina w Przemkowie uroczyście obchodzone jest w ostatni weekend września. W listopadzie warto wybrać się do Krakowa na Targi Wina ENOEXPO.

Na cały artykuł dotyczący enoturystyki zapraszamy do działu Hobby www.piaseczno4u.pl

Termomodernizacja Komendy Powiatowej PSP

PIASECZNO

Budynek Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Piasecznie zmienia się na lepsze. Obiekt ten zostanie poddany tzw. termomodernizacji, czyli kompleksowej modernizacji systemu ogrzewania. Efekty mają być widoczne pod koniec tego roku, a cała inwestycja będzie kosztowała około 1 miliona 200 tysięcy złotych.

Czym właściwie jest termomodernizacja? To szereg zadań, które mają na celu renowację całego systemu ogrzewania – od docieplenia ścian i dachu, po modernizację systemu grzewczego. To także działania, które ograniczą zużycie gazu i emisję dwutlenku węgla, co w efekcie zmniejszy koszty energii i pozytywnie wpłynie na środowisko.

Zadanie termomodernizacji będzie realizowane w dwunastu obiektach na terenie województwa mazowieckiego. W programie uwzględnione są zarówno komendy powiatowe, jak i komenda wojewódzka straży pożarnej. Środki na te zadania pochodzą z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Podana kwota to tzw. „środki kwalifikowane”, jak wyjaśnia młodszy brygadier Jacek Kijo, kierownik sekcji kwatermistrzowskiej. Dotyczą one zakresu działań ustalonego przez Fundusz, związanego typowo z termomodernizacją. Do wspomnianej wcześniej sumy dojdą jeszcze tak zwane środki niekwalifikowane (w wysokości 100 tysięcy złotych), które będą pochodzić ze Starostwa Powiatowego w Piasecznie.

Kwoty tej natomiast nie obejmuje bezpośrednio program termomodernizacji – będzie ona przeznaczona na roboty budowlane, które tak czy inaczej muszą być wykonane przy podjęciu się takich zadań, co wynika „ze sztuki budowlanej i pewnych oszczędności”.

– W zeszłym roku wykonaliśmy dokumentację projektową, a w tym roku w najbliższym okresie przystępujemy do ogłoszenia przetargu na wyko-



FOTO: ST. KPT. LUKASZ DARMOFALSKI

nawcę i do realizacji samego zadania – mówi Jacek Kijo. Zakończenie prac planowane jest na koniec 2015 roku.

Potrzeba docieplenia piaseczyńskiej komendy straży pożarnej była zgłaszana już od kilku lat, gdyż budynek został wybudowany na początku lat 90., gdy były stosowane inne technologie, które dziś są już przestarzałe.

– Obecnie dbamy o środowisko i oszczędność energii – dodaje młodszy brygadier.

Wymienia on także, co konkretnie wejdzie w zakres działań:

– W zakres termomodernizacji naszej komendy wchodzić będzie modernizacja systemu grzewczego, wymiana całej kotłowni, instalacji i grzejników centralnego ogrzewania, montaż kolektorów słonecznych, docieplenie dachu i ścian na budynku biurowym i garażu, wymiana wrót i bram garażowych, wymiana okien

w części garażowej, a także wymiana oświetlenia na ledowe.

Dokumentacja najbliższej modernizacji to pokazny, kilkusetstronicowy segregator. Przygotowanych jest także kilkanaście teczek z projektami innych kategorii, w tym elektrycznej, sanitarnej i architektonicznej. Można wnioskować więc, że w najbliższym czasie będzie można spodziewać się kolejnych modernizacji w tej placówce.

PP

Sieć wodociągowa pod lupą

KONSTANCIN-JEZIORNA

Jakość wody dostarczanej przez sieć wodociągową do mieszkańców gminy Konstancin-Jeziorna została poddana ocenie Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Piasecznie.

Wcześniej zdarzało się, że mieszkańcy gminy zgłaszali zastrzeżenia. Nie byli zadowoleni z zapachu, koloru wody, pojawiały się również informacje o obecności w wodzie bakterii i innych niebezpiecznych dla zdrowia substancji.

Monitoring trwał od marca do grudnia 2014 roku. Gminna sieć obejmuje zarządzane przez konstanciński Zarząd Gospodarki Komunalnej przy

chomości gm. Konstancin-Jeziorna. Do badania pobierano wodę z różnych ujęć na terenie Konstancina-Jeziorny, m.in. przy ul. Potulickich, Wierzejewskiego, Mirkowskiej, Piłsudskiego, Wiśniowej i Waldorffa oraz w Gassach, Oborach, Kawęczynku, Kawęczynie i Czarnowie.

Badania przeprowadzone pod kątem bakteriologicznym i fizykochemicznym nie wykazały nieprawidłowości ani zanieczyszczeń. Sanepid stwierdził przydatność do spożycia przez ludzi wody pochodzącej ze wszystkich badanych ujęć. Wyniki okazały się zgodne z normami wyznaczonymi przez Ministra Zdrowia.

W 2010 roku sieć wodno-kanalizacyjna pokrywała zaledwie 40 proc. obszaru gminy, ale w ostatnich latach poprawa tej sytuacji stała się priorytetem dla władz gminnych. Na remonty, a przede wszystkim na inwestycje systemu wodno-kanalizacyjnego, przeznaczona jest duża część gminnego budżetu. Aby przyspieszyć projektowanie sieci, gminę podzielono na mniejsze obszary, gdzie inwestycje są najpilniejsze: rejon Skolimowa północno-zachodniego,

wodociągowych i kanalizacyjnych oraz niezbędnych kolektorów. Sporych nakładów finansowych wymaga również samo projektowanie nowych odcinków sieci.

W 2015 roku na poprawę sytuacji w omawianym zakresie przeznaczono w budżecie łącznie ponad 14 mln złotych, z czego 4 mln złotych będzie kosztowało skanalizowanie Skolimowa północno-zachodniego, a 8 mln – budowa sieci na południu gminy (Obory, Parcela, Słomczyn, Kawęczyn, Turowice, Piaski, Cieciszew i Dębówka). Ponadto zarezerwowano 500 tysięcy złotych na projekt i rozpoczęcie budowy sieci wodno-kanalizacyjnej w Czarnowie. Kontynuowane mają być prace wodno-kanalizacyjne w Kierszku, Borowinie oraz w rejonie ulic Kościuszki, Jasiowej i Czarnieckiego w Konstancinie-Jeziornie. Planowane jest również dokończenie kanalizacji w Ciszycy, Czernidłach, Gassach, Habdzinie, Łęgu i Opaczy. Dodatkowo milion złotych udało się wygospodarować na jedną z najdroższych inwestycji realizowanych przez samorząd – modernizację stacji uzdatniania wody przy ul. Wareckiej. Realizacja mająca kosztować około 7 mln złotych została rozpoczęta w połowie ubiegłego roku. W ciągu dwóch lat wykonawca ma m.in. wybudować obiekt technologiczny i zbiornik wody pitnej, zainstalować sieć rurociągową pomiędzy poszczególnymi stacjami oraz przebudować dwie przepompownie ścieków. Dzięki tej inwestycji stacja uzdatniania wody przy Wareckiej zwiększy swoją wydajność, a jakość wody w miejskich wodociągach będzie się jeszcze poprawiać.

Ewa Mróz

Kłopotliwa rozbudowa szpitala



Sąsiedzi szpitala w Piasecznie skarżą się na niewłaściwe zagospodarowanie działki znajdującej się obok niego.

W związku z rozbudową placówki na nieogrodzonym, ogólnodostępnym terenie składowane miały być hałdy ziemi i gruz. Według relacji pobliskiej drzewa, a w tym i pomniki przyrody, zostały przysypane ziemią.

Jak się okazuje, sprawa nie była aż tak poważna – roboty ziemne nie spowodowały żadnych strat, a jedyny pomnik przyrody w pobliżu znajdował się 15 metrów dalej, dlatego prace te bezpośrednio mu nie zagrażały. Jednak okazały się poważnym zagrożeniem dla pobliskiej drzewa, a w tym i pomniki przyrody, zostały przysypane ziemią.

Pierwsza kontrola stanęła na decyzji o uprzątnięciu zalegających materiałów do wtorku lub środy (10 i 11 marca). Mimo to prace nie zosta-

ły wykonane tak jak trzeba, bowiem część drzew, które rzeczywiście były podsypane, zostały doprowadzone do ładu, natomiast nie wszystko było tak, jak wyobrażali sobie pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska. Doprowadziło to do kolejnej kontroli, a także do dopuszczenia możliwości wystosowania odpowiedniego pisma. Według informacji Wydziału, wykonawca zobowiązał się uprzątnąć działkę do poniedziałku (16 marca).

Praca w takich warunkach wymaga odpowiednich działań – z powodu pobliskich drzew nie można prowadzić robót ziemnych w ich obrysie, dlatego niemożliwe jest uprzątnięcie tego z pomocą koparki.

Przy okazji dowiedzieliśmy się kilku rzeczy na temat owej działki przy alei Kalin. Jak informuje Wydział Ochrony Środowiska na działce bezpośrednio sąsiadującej ze szpitalem ma powstać teren rekreacyjny. Zalegająca ziemia miała być natomiast poświęcona na budowę drogi, konkretnie jako przedłużenie ulicy Chopina do alei Kalin.

Tekst i foto Piotr Pasiecznik



ul. Wareckiej wodociągi publiczne, takie jak Warecka, Literatów, Opacz, Nowe Wierzbnio i Borowina. Do sieci należą również wodociąg Konstancja zarządzany przez GTC Konstancja Sp.z o.o. i wodociąg w Czarnowie należący do Stowarzyszenia Właścicieli Nieru-

Kierszka, sołectw na południu gminy oraz rejonu Czarnowa, Okrzeszyna i Kawęczynka. Inwestycje obejmują budowę sieci wodociągowej, sieci kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej, wykonywanie przyłączy do posesji, budowę spinek sieci

Przywróćmy Piaseczno mieszkańcom!

Po aferze związanej z zarzutami korupcyjnymi w Piasecznie władze naszego miasta straciły zaufanie mieszkańców, przysłowiowy **kręgosłup moralny został połamany**. Nie wiemy jeszcze, w jakim kierunku pójdzie śledztwo, ale już wiadomo, że musimy zrobić wszystko, aby w Piasecznie nigdy więcej nie miała miejsca podobna sytuacja albo nawet jej podejrzenie! W interesie naszych dzieci i wnuków, wzywam, aby oczyścić Piaseczno! Przywrócić miasto mieszkańcom i wykorzystać ogromny potencjał ludzki do budowy przyszłości.

Ta dramatyczna sytuacja, która wstrząsnęła nami wszystkimi, każe dziś z całą mocą zażądać od sprawujących władzę **jawności i transparentności**. Panie burmistrzu, Panie i Panowie radni – ostatnie wydarzenia pokazały, że nikt nie jest bezkarny, że Wasze działania podlegają obserwacji i ocenie nie tylko mieszkańców czy wyborców, ale także odpowiednich instytucji państwa. Zaufanie i wola współpracy środowisk spoza Waszego macierzystego ugrupowania politycznego spadła niemal do zera. Jeżeli chcecie nadal rządzić, jeżeli chcecie rozwiązać problemy edukacyjne, jeżeli chcecie myśleć o czymś więcej niż emeryturze politycznej – najwyższy czas nauczyć się pokory. Mandat dany od wyborców to **służba i odpowiedzialność**, a nie władza absolutna.

W związku z powyższym wzywam do:

– **Natychmiastowego przeprowadzenia audytu kontrolnego** w gminie przez zewnętrzną, niezależną firmę, która wskaże wszelkie nieprawidłowości w funkcjonowaniu urzędu i zaproponuje metody ich naprawy. Szczególny

nacisk musi zostać położony na **styk biznesu i planistyki** oraz wszelkich pozwoleń. Burmistrz musi być w tym przypadku bezwzględny i reagować na każde podejrzenie nieprawidłowości w działaniach swoich współpracowników;

– **Natychmiastowego wstrzymania działań** związanych ze zmianą planów zagospodarowania oraz wydawania pozwoleń i uzgodnień dla developerów i inwestorów wielkopowierzchniowych obiektów handlowych do czasu wyjaśnienia afery korupcyjnej przez odpowiednie służby oraz uszczelnienia systemu, w taki sposób, aby nie był podatny na propozycje korupcyjne;

– Wprowadzenia **telefonu/skrzynki pocztowej zaufania**, gdzie mieszkańcy i urzędnicy mogliby anonimowo pozostawiać informacje o zauważonych nieprawidłowościach oraz comiesięcznego raportu merytorycznego z badania zgłoszonych spraw;

– Wprowadzenia **konsultacji społecznych** dotyczących wszystkich tematów strategicznych oraz urbanistycznych w gminie Piaseczno. Do tego potrzebna jest oddzielna uchwała rady wskazująca na zasady takich konsultacji z mieszkańcami;

– Organizacji **posiedzeń Rady Miejskiej w godzinach wieczornych** oraz ich zapisu i udostępniania cyfrowego, tak aby więcej mieszkańców mogło w tych posiedzeniach uczestniczyć;

– Organizacji **posiedzeń Komisji Problemowych** w ramach ustalonego na miesiąc z góry harmonogramu w sali konferencyjnej urzędu **z udziałem mieszkańców i mediów** oraz ich zapisu i udostępniania cyfrowego. Publikowanie protokołów z **posiedzeń kierownictwa gminy**;

– Powołania nowej **Komisji Rewizyjnej** Rady Miejskiej z **większością liczebną radnych opozycyjnych**.

Panie i Panowie radni! Pamiętajcie, że zostaliście wybrani do **służby na rzecz mieszkańców**, a nie do pracy na rzecz urzędu czy swojego ugrupowania. Nie musicie ze wszystkim się zgadzać, jeżeli czujecie, że nie macie wystarczającej wiedzy, lub coś budzi waszą wątpliwość, czy jest zgodne z interesem społecznym. Jeżeli trudno jest Wam pogodzić obowiązki samorządowe i zawodowe, **czas na odważne decyzje** i rezygnację z jednego bądź drugiego. Waszym obowiązkiem, od momentu przyjęcia mandatu i złożenia przysięgi, jest **działanie na rzecz dobra samorządu** lokalnego rozumianego jako zbiór zasobów i dóbr materialnych oraz grona mieszkańców.

Piotr Kandyba

Ruch Społeczny Wspólne Razem



PS. Każdy rodzic kocha swoje dzieci, cieszy się z ich sukcesów, współczuje i pociesza po porażkach. Prawdziwa miłość jest bezwarunkowa i nie podlega negocjacji czy ocenie. Dlatego chcę na koniec z całą mocą wyrazić publiczny sprzeciw wobec ferowania wyroków przed orzeczeniem wyznaczonych do tego organów oraz wobec publicznego snucia domysłów i puszczania fantazji odnośnie tego, co jeszcze mógł podejrzany. Nikomu z zajadłych oskarżycieli, próbujących w ten sposób zbudować swój kapitał polityczny, nie życzę, aby podobna sprawa dotknęła kiedykolwiek ich i ich dzieci.



A R T Y K U Ł S P O R O W A N Y

Dotacje z WFOŚiGW

Gmina Tarczyn uzyskała dofinansowania, dzięki którym praktycznie cały obszar gminy został zwodociągowany.

Zakończyły się już prace przy budowie sieci wodociągowej w miejscowościach Many i Borowiec w ramach zadania pn. „Budowa sieci wodociągowej z przyłączami w zachodniej części gminy Tarczyn – część zachodnia (etap IV)”. Wykonano już ok. 16 km sieci wodociągowej wraz z przyłączami do indywidualnych posesji. Wartość tej inwestycji to ok. 1,5 mln zł, z czego gmina Tarczyn - na podstawie umowy zawartej z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie - otrzymała na to zadanie częściowo umarzalną pożyczkę w wysokości 1 134 000 zł.

Są to kolejne środki uzyskane przez Tarczyn z WFOŚiGW dotyczące rozbudowy sieci wodociągowej w zachodniej części gminy. Poprzednie wsparcia finansowe pozyskane z WFOŚiGW dotyczyły budowy wodociągu w miejscowościach Jeżewice i Świętochów oraz stacji uzdatniania wody w Wólce Jeżewskiej i budowy wodociągu w Wólce Jeżewskiej, Suchostrudzie i Bystrzanowie.

SW



Tu mieszkam
tu płacę podatki

Jeśli chcesz, aby Twoje podatki zasilały budżet GMINY TARCZYŃ, umożliwiając podnoszenie komfortu życia na jej obszarze, wskaż ją w formularzu PIT jako miejsce Twojego zamieszkania i dołącz do niego druk ZAP-3

PAMIĘTAJ!

Ważne gdzie mieszkasz, nie gdzie jesteś zameldowany! Udział w podatku dochodowym od osób fizycznych i od osób prawnych to główny dochód Gminy!

Właściwym urzędem skarbowym dla Mieszkańców Gminy Tarczyn jest Urząd Skarbowy w Piasecznie, ul. Energetyczna 5, 05-500 Piaseczno.

Wszystkie druki można pobrać ze strony www.finanse.mf.gov.pl (zakładka PIT-formularze)

TARCZYŃ
Razem tworzymy naszą Gminę!



Katastrofa budowlana, czyli początki Klubu Prasy i Książki „Ruch”

Powojenną historię piaseczyńskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej należy rozpocząć od roku 1947. W tymże roku powołano do istnienia bibliotekę, a piaseczyński księgozbiór ulokowano w budynku przy ulicy Kościuszki 11.

Biblioteka zajmowała tylko jedną trzecią niewielkiego pawilonu, sąsiadując z pralnią i pomieszczeniami należącymi do piaseczyńskiego rzemiosła. W 1952 roku, gdy Piaseczno staje się miastem powiatowym, połączone biblioteki miejska i powiatowa nadal pozostają w lokalu o powierzchni 25 m². Na tych 25 m² umieszczono 10 000 woluminów zbiorów i stanowiska pracy dla 7 pracowników.

Złe warunki lokalowe biblioteki i jednocześnie koncepcja tworzenia Klubów Prasy i Książki w całej Polsce dopingują władze miasta do podjęcia decyzji o budowie obiektu, który stanowiłby miejsce spotkań mieszkańców, a także pomieściłby zbiory biblioteczne. Decyzja taka zostaje podjęta w 1959 roku. Lokalizacja zostaje wybrana. W niedalekiej odległości od Szkoły Podstawowej przy ulicy Świętojańskiej, w sąsiedztwie poczty i przychodni zdrowia, czyli przy bardzo ruchliwej ulicy Kościuszki, postanowiono stworzyć kulturalne centrum miasta. Forma budynku, zupełnie niepasująca do zabudowy Piaseczna, jednak w stylu końca lat pięćdziesiątych, czyli „Wczesny Gomułka” (powielona potem przy budowie Urzędu Miasta i Szkoły Podstawowej nr 5), wydała się decydem najwłaściwsza.

Lokalizacja „gmachu rozrywki”, jak postrzegają mieszkańcy Piaseczna Dom Kultury, budzi ciche oburzenie.

Nie jest akceptowane przez miejscowych wybudowanie gmachu vis-à-vis cmentarza. Plotka krążąca po mieście „informuje”, że są zakusy na likwidację zabytkowego cmentarza i zrobienie w tym miejscu parku miejskiego. W każdej plotce jest ziarno prawdy, w tym czasie zostają wydane zakazy pochówków na cmentarzu parafialnym i jednocześnie nakaz wyznaczenia terenu pod nowy cmentarz poza miastem. Nikt oczywiście oficjalnie nie protestuje, ale jasnym się staje, że „Klub i park” to koncepcja władz na zagospodarowanie przestrzeni w południowej części Piaseczna.

Tymczasem budynek Klubu rośnie i osiąga stan surowy.

1 czerwca 1960 roku lotem błyskawicy rozchodzi się po mieście wiadomość, że budynek zawalił się, grzebiąc w gruzach murarzy. Nie było chyba mieszkańca miasta, który by nie przybył na miejsce katastrofy. Ruiny budynku zostają ogrodzone i trwa akcja ratunkowa. Pod i na murze cmentarnym z minuty na minutę gromadzi się tłum gapiów. Rozważane są przyczyny zawalenia się ścian budynku. Wszyscy mają podobne zdanie – fatum, klątwa. Grozy sytuacji dodawały wszechobecny pył utrudniający akcję ratunkową i wycie karetki pogotowia. Tak to zapamiętałam. Nigdy nie został opublikowany komunikat o przyczynach tej katastrofy budowlanej ani też informacja o ilości ofiar. Starsi mieszkańcy Piaseczna twierdzą, że zginęło



Ruiny Klubu

dwóch robotników. Na pewno zginął przygnieciony walącym się murem murarz, pan Edward Marzec. Śledztwo w sprawie przyczyn zawalenia się ścian budynku trwało kilkanaście miesięcy. Budowa ruszyła ponownie i w 1963 roku została zakończona.

Na parterze rozlokowała się Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna podzielona na część dla dorosłych i część dla dzieci. Szybko stała się miejscem spotkań uczniów.

Doskonale wyposażona czytelnia była dziecięcym rajem. Pamiętam przenośny teatrzyk kukielkowy, który służył dzieciom do wystawiania improwowanych spektakli tea-

tralnych. Każde dziecko mogło brać udział w przedstawieniu, jedynym warunkiem było przeczytanie książki. Chapeau bas przed paniami bibliotekarkami.

Budynek przy Kościuszki szybko stał się ruchliwym centrum kulturalnym Piaseczna. Tu miały miejsce interesujące koncerty, prelekcje i spotkania autorskie, ale też zaskakujące uroczystości. W latach sześćdziesiątych w Klubie odbyła się świecka ceremonia pogrzebowa. W holu głównym wystawiono trumnę ze zwłokami działacza komunistycznego, budynek otaczały delegacje z kwiatami ze szkół i piaseczyńskich instytucji. Niestety nie przypominam sobie nazwiska osoby zmarłej. Oczywiście forma pochówku była sensacją na całe miasto.

Z wydarzeń z lat 70. XX wieku...? Casting do kultowego filmu „Dziewczyny do wzięcia” Janusza Kondratiuka (z 1972 roku) i wybór Reginy Regulskiej do jednej z głównych ról. Renia, wówczas pracownica Spółdzielni

Ogrodniczej w Piasecznie, w Klubie spotkała swoje przeznaczenie i zagrała parę znakomitych ról w kilku filmach Kondratiuka.

Częste też były odwiedziny Polskiej Kroniki Filmowej. Wtedy przeziębione panie bibliotekarki biegnęły po dzieci do pobliskiej szkoły (szybciej było pobiec, niż się dodzwonić), odbywała się wielka mobilizacja klubowiczów i robiliśmy teatr.

Na piętrze budynku powstała klubokawiarnia z czytelnią. Otwartą klatką schodową roznosił się po całym budynku zapach kawy i dźwięk młynka. Był także telewizor, świeża prasa i oczywiście gry planszowe.

Nazwa miejsca „Klub” pozostała do dziś, a „Ośrodek Kultury” jest jednym z niewielu miejsc, w którym żyją tradycje starego Piaseczna.

Małgorzata Szturowska

napisz do autorki
m.szturowska@przeładpiaseczynski.pl



Klub w 1965



Rok 1953 Piaseczno Kościuszki 11

Ogłoszenia drobne

w każdą środę – cena od **2 zł za słowo**

Kup ogłoszenie drobne w wybranych kioskach w centrum Piaseczna!!!

Zapraszamy do kiosku na ul. **Puławską 14**
(Róg Puławskiej i Chyliczkowskiej)

reklama@przekladpiaseczynski.pl

Stara Iwiczna, ul. Nowa 17, 05-500 Piaseczno
tel. 786 202 606

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

Dachy, podbitki, rynny, kominy, uszczelnianie balkonów i tarasów, mycie dachów. Wynajem podnośnika koszowego z operatorem tel. 603308185

Ocieplanie poddaszy, malowanie tel. 513 137 581-RAMKA

Elewacje-docieplanie budynków-prace wykończeniowe-doświadczony ekipy-602-482-572

SERWIS AGD PIASECZNO PRALKI, ZMYWARKI, ŁODÓWKI, KUCHNIE, INDUKCJE, www.naprawy-agd.pl tel. 506-167-562

Kominki i piece szamotowo-kaflowe www.kominkiabramczyk.pl tel 608 728 666

Domofony serwis 603375875

Anteny serwis 60337587

Dachy,krycie,naprawy 511928895

DJ – prezenter – Paweł Górski. Wesela, bankiety, studniówki, imprezy firmowe tel. 660508877, 509619238

Profesjonalne fotoreportaż ze ślubów i uroczystości. Sesje plenerowe. Fotografia portretowa. 604 647 297

Fotografia profesjonalna, www.rastudio.pl, dokumentacje inwestycji, zdjęcia architektury i wnętrz fotografia produktowa, skanowanie i retusz 604 647 297

MINI URODZINKI u nas lub u Ciebie! 350 zł. Do 10 osób. www.chatkamazzen.pl Tel. 531 756 866

ZAJĘCIA TEATRALNE W SZKOŁACH I PRZEDSZKOLACH.

Profesjonalnie i z pasją. 509 921 077

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

Fotografia okolicznościowa, śluby, komunie, chrzciny itp.

Fotografia studyjna, reklamowa i inne.

Szybko, solidnie z doświadczeniem. tel. 531 756 866

R E K L A M A

EKOBUD www.ekobud.waw.pl
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
ELEWACJE, PODDASZA
501 62 45 62

Zbiorniki żelbetonowe na szambo 10 i 6 m3 produkcja-sprzedaż-transport-wykop-montaż-podłączenia, www.eko-bet.home.pl, mopalka2@wp.pl, tel. 227270142, 605393466

NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

Powierzchnie biurowe, centrum Piaseczna, metraże od 21,4 do 127 m2, tel. 22 727 10 36 lub 697-626-322

Lokal 60 m2 z parkingiem i ogródkiem, podłoga - gres, Góra Kalwaria, tel. 697-626-322.

PROMOCJA NA PIERWSZE PÓŁ ROKU NAJMU!!! LOKAL 61 m2, parter, parking, Góra Kalwaria, ul. Armii Krajowej, sąsiedztwo zabudowy wielorodzinnej, dla nieucznielnych usług, biura, tel. 697-626-322

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

BEZPOŚREDNIO SPRZEDAM NAROŻNĄ DZIAŁKĘ 715 M KW W ZALESIU DOLNYM PRZY GŁÓWNEJ DRODZE TEL. 501 156 766 Sprzedam mieszkanie, 1 piętro, winda, 54 m kw, tel. (22) 756 99 99

Segment 128 m2 deweloperski lub wykończony, z ogródkiem, 2 miejsca postojowe, Góra Kalwaria, tel. 697-626-311.

Segment 113,8 m2 lub 148 m2 z działką, cztery sypialnie, kuchnia, trzy łazienki, dwa miejsca postojowe, Góra Kalwaria, tel. 697-626-311.

Dom w Sierpczowie 169/539 m2, tel. 697 626 322, 697 626 311

Dom w Ustanowie 180 m2, działka 900 m2, tel. 607 919 912

Toyoty,mercedesy, tel 668171639

Skup aut wszystkie marki, całe, rozbite, skrodowane, tel. 609001824

AUTO-MOTO SPRZEDAM

Daewoo Nexie tel 668171639

Starsze dostawcze tel 668171639

ZWIERZAKI DO ADOPCJI



BORYS – to 5-letni, bardzo krzepki chłopak w biszkoptowym kolorze :) Jego przodek musiał

być labradorem! Pani Borysa zmarła na początku marca i pieszek został zupełnie sam... Jest bardzo dobrze ułożonym pieskiem. Radosny, merdający ogonkiem, lubiący głośkanie, dogadujący się z innymi psiakami. Trzyma się człowieka więc spaceruje luzem. W domku czeka grzecznie na powrót tymczasowych opiekunów. Piesek jest absolutnie bezproblemowy - tylko brać i kochać. Kontakt: 502 507 466



FRESH – czarny pluszowy misio w typie labradora, dojrzały psiak średniej wielkości. To kochany, przeżył pieszczoł. Przyjazny całemu

światu i super pozytywny. Kocha spacerować, ale też ceni sobie drzemkę w zacisznym kąciuku. Jest czysty, nie niszczy. Cudowny przyjaciel i towarzyszy. Tel. w sprawie adopcji Fresha: 502 906 532



FTOREK – to łagodny, radosny, dość młody psiaczek uratowany z wielkiej biedy i samotności. Kocha ludzi, wielką radość sprawia mu przebywanie z człowiekiem i pieszczoły. Jest

on niewielkim, smukłej budowy pieskiem, na szczipłych nóżkach, prześlizgiwym, miłym i kochanym. Uspokojenie ma zabawne i figlarne. Jest cały czarny z małym białym krawcikiem. Uroku dodają mu komiczne uszy nietoperza. Kto przygarnie Ftoraka pełnego miłości do ludzi? Tel: 502 906 532



DENIS – dojrzały, piękny pan pies w typie cane corso. Denis to pies do kochania, do przytulania, do wspólnego oglądania telewizji, do wspólnego leniuchowania. Dostojny pies, który

będzie ozdobą domu i chlubą swoich opiekunów. Na spacerach przechadza się spokojnie, skupiony na sprawach wyższej wagi. W kontakcie z człowiekiem czuły i delikatny, lubiący przytulanie i głośkanie. Bardzo, bardzo łagodny, ułożony, zupełnie bez wad. Tel. w sprawie adopcji Denisa: 502 906 532, 615 034 516

ELZA – wspaniała, silna, dzielna suczka. Jest mieszanką husky i owczarka niemieckiego. Elza nie widzi absolutnie nic poza człowiekiem, którego pokocha i obdarzy zaufaniem. Jest cudowną, inteligentną towarzyszką. Posłuszna, grzeczna, karna. Jej



towarzystwo to sama radość. Prezentuje się znakomicie, ma mocną zwartą sylwetkę, sposób poruszania się zdradzający siłę i odwagę. Elza uwielbia bieganie i zabawę. Dobrze żyje z innymi psami. Ma ok. 4 lata. Czeki na dom i swoich ludzi. Tel. w sprawie adopcji Elzy: 502 906 532, 516 034 615



NERO – prześlizgiwy, półtoraroczny piesek. Ma piękne marmurkowe

umaszczenie i prześmieszne uszy, jedno stojące, a drugie kłapciate. Posłuszny i grzeczny, zjednuje sobie sympatię od pierwszego spojrzenia. Jest średniej wielkości, ładnie zbudowany. Nero to wdzięk, radość i czułość w jednej psiej istocie. Z dziećmi nawiązuje świetny kontakt natychmiast. Nie ma problemu z innymi psami. Lubi wszystkich. Tel. w sprawie adopcji Nero: 502 906 532, 604 531 952



KROPKA – słodka suczka! Cała czarna, lekko szorstkowłosa, w typie teriera.

Ma przezabawne wąsiki i cudowne spojrzenie ufnych oczu. Wzrost Kropki nie za duży, pod kolana. To cudowne, słodkie, łagodne stworzenie. Jej delikatna uroda, zabawna kosmata sierść i urocze wąsiki sprawiają, że budzi czułość od pierwszego wejrzenia. Kropka wniesie do domu ciepło i radość. Tel. w sprawie adopcji Kropki: 503 069 502, 502 906 532



PRESTO – pies rewelacja! Oto, co Presto mówi o sobie: Cześć, jestem Presto.

Kocham ludzi, jestem łagodny, lubię jeździć samochodem. Nie przeszkadzają mi inne psy. Czekam na dobrych ludzi. Mam już prawie 5 lat, ale przecież wciąż jestem młody i bardzo przystojny. Mówią, że mam w sobie coś z wyjątkiem. Mam łaty czarno-białe i jestem we wszystkim szybki. Szukam domu, w którym mógłbym zamieszkać. Zgłoszenia pod tel.: 502 906 532 lub 516 034 615



BOREK – cudny wielki kudłacz, wspaniały, radosny, młody (3 lata) psiak w typie owczarka pirenejskiego. Gęsta, dość długa sierść, maść sól i pieprz.

To duży, silny i energetyczny pies, z ogromną miłością dla ludzi i absolutnym oddaniem. W domu zachowuje czystość i nie niszczy. Będzie super towarzyszem ludzi aktywnych, a także wspaniałym przyjacielem i

domownikiem. Sprawdzi się też w roli stróża domu z dużym ogrodem. Tel. w sprawie adopcji Borka: 502 906 532



TORA – dojrzała suczka w typie wilczka, śliczna, miła, przyjazna i oddana. Bardzo

szybko przywiązuje się do człowieka, jest posłuszna i ładnie chodzi na smyczy. Zna też podstawowe polecenia. Czarna gładkowłosa, smukłej budowy, uszki postawione, wzrost do kolan. Żyje w zgodzie z innymi psami i suczkami. Tora bardzo tęskni do człowieka, którego będzie mogła pokochać. Tel. kontaktowy w sprawie adopcji Tora: 502 906 532, 501 511 714



KAJTUŚ – dojrzały pieseczek z mnóstwem wdzięku. Trochę większy od dużego ratlerka, czarny podpalany,

mordka przyprószone siwizną. Oczka bystre, patrzące nieco spożej, co może sprawiać wrażenie, że Kajtuś jest łobuziakiem, ale to zmyłka, bo Kajtuś jest po prostu samą dobrocią i wdzięcznością. Grzeczny, czysty, wdzięczny domownik. Na spacerach spokojny. Kajtuś bardzo potrzebuje szczęśliwego domu na swoją wczesną emeryturę. I z utęsknieniem na taki czeka. Tel. w sprawie adopcji Kajtusia: 501 244 160 lub 604 531 952



AMIKA – młodziutka przepiękna, niewielka sunia, troszkę w typie collie. Urocza, wesółka i przy-

milna. Czeki na dobry dom. Jest długowłosa z białym śliniaczkiem, z uszu sterczą zabawne pędzelki. Siega do pół łydki. Ma łagodny charakter, zgadza się z psami, toleruje koty. Tel. w sprawie adopcji Amiki: 604 531 952, 660 499 807



DUDUŚ – wesółka kosmatek, nieduży dorosły pieseczek, bardzo przyjazny i sympatyczny. Brązowo-czarna sierść cała w fale i loczki. Duduś jest bardzo

pogodnym pieskiem w średnim wieku, w znakomitej formie. Ładnie chodzi na smyczy, bardzo lubi spacerować, lubi też pospać i poleniuchować, szczególnie po dobrym jedzonku. Jest bardzo bystry, szybko się uczy. Przyjazny do innych psów. Będzie miłym domownikiem. Duduś czeka na adopcję. Tel.: 604 531 952, 502 906 532

Wiele innych wspaniałych psów i kotów czeka na adopcję pod numerami telefonów: 503 069 502, 729 591 159 (9.00–17.00), 502 507 466, 604 177 434, 502 906 532



SALA WESELNA GAJA

Wesela, komunie i inne przyjęcia okolicznościowe, sala klimatyzowana do 220 osób, duży parkiet
ul. Sadowa 16 A, Baszkówka k. Głuskowa
tel. (22) 757 80 77 (wieczorem), kom. 697 10 90 10
poczta@domgaja.pl * www.domgaja.pl

A R T Y K U Ł S P O N S O R O W A N Y

Świat Bajek – przedszkole XXI wieku

– Kiedy powstało przedszkole i co było przyczyną jego stworzenia?

Przedszkole powstało z inicjatywy rodziców, którzy pragnęli stworzyć dla swojego dziecka miejsce, w którym czułoby się bezpiecznie i dobrze. I tak w 2002 roku powstało Przedszkole Świat Bajek. Nasze Przedszkole jest położone przy ulicy Julianowskiej, w niedalekiej odległości od Lasu Kabackiego i w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej przy ulicy Kameralnej.

– Czym wyróżnia się spośród innych placówek w okolicy?

Przedszkole jest bardzo duże i przestronne. Posiada 9 sal dydaktycznych, w pełni wyposażoną salę gimnastyczną, 2 kuchnie i 2 stołówki, ogród do zabawy dla dzieci o powierzchni 2.500 m², dogodny podjazd pod przedszkole i parking samochodowy dla rodziców.

– Ile grup planują Państwo otworzyć w nowym roku?

W nowym roku szkolnym 2015/2016 planujemy otworzyć 7 grup przedszkolnych dzieci w wieku 2 – 5 lat.

– Co jest uwzględnione w cenie czesnego?

W ramach opłaty czesnego zapewniamy dzieciom całodzienny pobyt w przedszkolu od godz. 7.00 – 18.00, 4 nielimitowane posiłki przygotowywane we własnej kuchni, opiekę 2 pań nauczycielek, zaj. teatralne, rytmikę, gimnastykę korekcyjną, zabawy z jęz. angielskim, zajęcia z native speakerem, religię dla dzieci chętnych, opiekę psychologa i logopedy, zajęcia komputerowe w pracowni multimedialnej, atrakcyjne wycieczki, teatryki, różne atrakcje, zajęcia w ramach zajęć „Akademia Młodego Naukowca”.

– Niedługo będą dni otwarte w przedszkolu. Jak będą zorganizowane?

W tym roku po raz pierwszy planujemy spotkania w ramach dni otwartych dla Rodziców, którzy poszukują miejsca w przedszkolu dla swoich dzieci. Są one przygotowane

w dwóch blokach terminowych tj. 20-21.03 i 10-11.04.2015 r.

W programie przewidujemy: spotkanie z właścicielami i dyrekcją przedszkola, porady Pani psychologa, dla dzieci zabawy z chustą animacyjną, kącik plastyczny, kącik rytmiczno-muzyczny, przygody małego kuchcika, zabawy z jęz. angielskim w pracowni multimedialnej, doświadczenia naukowe, spotkanie z przyjaciółmi ze Stumilowego Lasu, balony, bańki, malowanie twarzy i inne szaleństwa. Będziemy także na III targach Edukacyjnych w Piasecznie w dniu 21 marca. Serdecznie zapraszamy do naszego stoiska.

– W przedszkolu funkcjonuje sala komputerowa i sala widowiskowa. Jakie zajęcia są tam prowadzone?

W naszym przedszkolu zajęcia komputerowe są możliwe dzięki naszej pracowni komputerowej wyposażonej w dotykowe komputery All in One, tablicę interaktywną i programy multimedialne przystosowane do wieku dzieci.

Sala widowiskowa pozwala nam na przygotowywanie przepięknych przedstawień teatralnych, ale również innych wydarzeń związanych z życiem przedszkola. Na sali odbywają się też różne zajęcia np: gimnastyka korekcyjna, zajęcia rytmiczno-muzyczne, zajęcia teatralne, taneczne, sportowe.

– Jak są zorganizowane wakacje w Państwa przedszkolu? Przedszkole funkcjonuje cały rok, więc w wakacje dzieci również uczęszczają do przedszkola. Na czas wakacji przygotowywany jest specjalny blok wakacyjny oparty na zabawie i przyjemnym spędzaniu czasu. W trakcie wakacji organizujemy również półkolonie dla dzieci spoza przedszkola.

– Dziękuję bardzo za rozmowę i do zobaczenia na dniach otwartych.

więcej informacji na stronie www.swiatbajek.eu



KAROLINA BARTKIEWICZ & MONIKA IWANOW

Salvator Elvis

Sześćdziesięcioletni zespół złożony z młodych muzyków – tak w skrócie można by opisać grupę Salvator Elvis, czołowych reprezentantów nurtu ponurego rock and rolla.

Zespół narodził się w latach 50. XX wieku w Memphis, a obecnie działa na terenie Piaseczna.

– W tym roku obchodzimy sześćdziesiątą rocznicę powstania. Pieniądze ze sprzedaży płyt chcemy przeznaczyć na wielki tort urodzinowy z łbami ryby, zebry, gołębia i łagodnego pudła-stoika – informuje wokalista zespołu, Elvis.

Stały skład grupy to czterech muzyków – Elvis (wokal i gitara), Stroszek (gitara), Lou (bas) i Krwawy Orzeł (perkusja). Niekiedy skład poszerza się o innych artystów, choć tu obowiązują pewne obostrzenia.

– Mamy coroczny letni obóz kondycyjny w Łapiczach. Kto go przejdzie – może z nami koncertować. Tylko nielicznym się udało, na przykład Kasi Hernik, która przepięknie zaśpiewała kawałek „Horizon” na nowej płycie – przyznaje Elvis.

– Są też osoby, które grają, nie przechodząc tego obozu, jak Paweł Żurawski (pianino). Ponieważ nie było go na obozie, miał mało siły i pojawił się tylko w dwóch numerach na płycie – dodaje Stroszek. – W przeciwieństwie do Kuby Bruszewskiego (instrumenty perkusyjne), który na obozie nie był, a na płycie zagrał w większości kawałków...

– ...co pokazuje, jak bardzo niesprawiedliwe jest życie – zauważa Elvis.

Salvator Elvis ma na swoim koncie dwie płyty. Najnowszą, „Not Yet, Not Now”, promowali 30 stycznia podczas koncertu w Domu Kultury w Piasecznie.

– Można powiedzieć, że się rozwijamy, bo na pierwszej płycie było siedem kawałków, a na drugiej jest ich już jedenaście – stwierdza Stroszek i proponuje, by dalszy rozwój twórczości grupy przebiegał zgodnie z następstwem liczb pierwszych, na co Elvis zgadza się z kwaśnym uśmiechem.

Zapytany, skąd czerpie pomysły na swoje utwory, Elvis wzrusza ramionami:

– Skąd mógłbym wiedzieć? Zwykle rozumiem, o co mi chodzi, tylko

w chwili, gdy piszę piosenkę. Ale na potrzeby wywiadów potrafię fałszywie generalizować: kawałki są o wątpliwej celowości życia, balansowaniu między nieistnieniem przeznaczenia a ułudą wolnego wyboru. Wies, ketchup i Kierkegaard – ten pierwszy mnie inspiruje, a drugi wzbogaca smak o gorzką duńską nutę.

Stroszek podaje cały szereg brzmieniowych inspiracji (m.in. The Cure, Opposition, Bauhaus, U2, New Model Army, Joy Division, Leonard Cohen, Stockhausen) i zdradza tajniki swojej gitarowej kuchni:

– Dla mnie brzmienie to nie przeznaczenie, tylko poszukiwanie, podróż. Zwykle wybieram się w nią z klonowym albo mahoniowym kijem, ale przydatne jest też zarówno lampowe radio Tesli (po 70 latach już chyba nikt się nie upiera, że Marconiego?), jak i bezprzewodowy GPS. A kiedyś zrobiłem sobie hełm z folii aluminiowej, coś a la zwierciadło Kozyriewa... Muzyka nie jest z nas, tylko S.K.A.D.S... Muzycy niezwykle cenią sobie wspólne występy.

– Jestem fanem stylu Stroszka. Jego granie to jeden wielki chaos, jak jego mózg. Ale chwile, kiedy nadludzkim wysiłkiem składa to wszystko do kupy, są kluczowymi momentami w historii muzyki. W takich chwilach chciałoby się z nim iść do łóżka. Zwykle jednak otwieram oczy i odkładam to na bliżej niesprecyzowane później – mówi Elvis.

Salvator Elvis kilkakrotnie występował w Piasecznie. Grał koncerty między innymi w Mykwie czy Ósemce. Kilka razy pojawili się na scenie Domu Kultury. Ostatnio mogliśmy ich usłyszeć w konstancińskiej Hugenówce na koncercie projektu CDN – Czas Dla Nas. W kwietniu pojawią się najprawdopodobniej w Górze Kalwarii.

Zespół cały czas zdobywa nowych słuchaczy.

– Mamy dwustu dwóch fanów w Polsce i jednego za granicą – mówi Stroszek, a potwierdzeniem jego słów jest liczba osób lubiących fanpage zespołu na Facebooku.

Płyty można zakupić w Domu Kultury u Kasi Wawrykiewicz. Dostępne są również w księgarni „Bzyk” albo na mailowe zamówienie (salvatorelvis@gmail.com). Koszt to 20 zł za „Not Yet, Not Now”, a 10 zł za debiutancką epkę.

Agnieszka Deja

„Ambasadorki” kultury i nauki

Dla każdego rodzica dobro dziecka staje się celem nadrzędnym. Stąd m.in. tak duże emocje towarzyszące planowanym zmianom w systemie zarządzania edukacją w Piasecznie.

Również dlatego staramy się opisywać i przybliżyć Państwu te dobre praktyki i działania, którymi rozliczne placówki na terenie Piaseczna – publiczne i prywatne – mogą się pochwalić. Dziś czas na działania w ramach programu AIESEC skupiającego studentów z całego świata, z których dwójka zawitała niedawno do piaseczyńskiego przedszkola Koala.

Dwie studentki, Anida z Albanii i Mirai z Turcji, przybliżyły przez dwa tygodnie najmłodszym kulturę swoich krajów. Poznanie obcej, egzotycznej niemalże kultury to jedno. Tradycyjne potrawy i stroje, zwyczaje, geografia, tańce i zabawy – dzieci chłoną to jak przysłowiowe gąbki, są ciekawe świata, otwarte, chętnie poznają i uczą się nowych rzeczy. Jak zgodnie twierdzą obie studentki, to dla nich ogromne wyzwanie i odpowiedzialność – są przecież



najprawdopodobniej pierwszymi „ambasadorkami” swoich państw i kultur wśród podopiecznych przedszkola.

Równie ważny jest tu wątek nauki wielu umiejętności tzw. miękkich. Dzieci komunikują się już w pewnym stopniu po angielsku, potrafią na bardzo podstawowym poziomie porozumieć się z gośćmi, ale równocześnie gro komunikacji odbywa się na poziomie niewerbalnym. Najmłodszy uczy się otwartości, nie boją się wyrazić aktywnością, która jest tu niejako wymuszona sytuacją. Chętnie pytają, dotykają tkanin czy smakują ciastka. Taka umiejętność, otwartość na coś innego, nowego, na pewno przyda im się w dalszej nauce.

Tu już drugi raz, kiedy ta placówka gości u siebie studentów w ramach programu AIESEC – poprzednim razem były to studentki z Gruzji i Indonezji. Quiz zorganizowany przez dziewczyny na zakończenie dwutygodniowego spot-

kania pokazał, że najmłodszy zapamiętał naprawdę dużo. Ba, niejedynemu dorosłemu mógłby się od nich dowiedzieć że np. stolica Turcji to nie Istambuł a Ankara.

Krzysztof Dynowski

R E K L A M A

PRZEDSZKOLE KOALA
językowo-badawcze
codziennie angielski
dobra cena i lokalizacja

GRUPA ŻŁOBKOWA ZAPISY TRWAJĄ!

ul. Zgoda 1, Piaseczno (w parku miejskim)
tel. 22 756 73 68 WWW.KOALA.COM.PL

FILM

Bądź dobra i odważna

Historia o dziewczynie, która gubi pantofelek, znana jest nie od dziś. Nowa wersja tej opowieści pojawiła się w polskich kinach 13 marca.

Ella ma kochających rodziców, wielu zwierzęcych przyjaciół, jest mądra i śliczna. Jednak gdy jej matka umiera, a ojciec postanawia ponownie się ożenić, zaczynają się schody. Dziewczyna wierzy, że oj-

zadnych obowiązków. Gdy do Elli dociera wiadomość o śmierci ojca, jest załamana. Macocha również bardzo to przeżywa – umarł jedyny człowiek, który pracował na jej byt, dlatego musi zacząć zaciskać pasa. Zwalnia służbę, a wszystkie zadania powierza Elli. Dziewczyna nie wytrzymuje upokorzeń i ucieka do lasu, gdzie poznaje księcia. Następca tronu nie przyznaje się, kim jest. Ella, nazywana teraz Kopciuszkiem, chciałaby go jeszcze kiedyś spotkać.

słyszeć o tym, by ich służąca miała wybrać się na bal.

„Kopciuszek” to kolejny film Disneya, który przedstawia klasyczną opowieść w aktorskim wydaniu. Film w reżyserii Kennetha Branagha jest niemal wierną kopią rysunkowej historii. Opowieść o dziewczynie, która jest lojalna naukom matki, kierowana jest nie tylko do dzieci. To film rodzinny, w którym mocno zarysowano dobre i złe postacie. Na pierwszy plan wysuwa się grająca złą macochę Cate Blanchett, która sprawia, że dzieci jej nienawidzą, a dorośli rozumieją – w końcu to kobieta, która chce zapewnić dobre życie sobie i swoim córkom i zrobi wszystko, by osiągnąć swój cel. Drugą ciekawą postacią jest Helena Bonham Carter w roli Wróżki Chrzestnej. Choć na ekranie pojawia się tylko na chwilę, jej bohaterka zapada w pamięć nie tylko dzięki magnetycznemu spojrzeniu wielkich oczu, ale też sympatycznej, nieco roztrzepanej naturze. Lily James w roli tytułowego Kopciuszka wypada całkiem nieźle, choć jej postać jest niemal stuprocentowo pogodzona ze swoim losem, co może momentami drażnić.

„Kopciuszek” to film, który spodoba się całej rodzinie. Wierny oryginałowi z 1950 roku, pełen pięknych strojów i z uniwersalnym przesłaniem – jeśli jest się dobrym i odważnym, można osiągnąć wszystko.

Agnieszka Deja

„Kopciuszek”,
reż. Kenneth Branagh, USA, 2015



ciec będzie szczęśliwy, a macocha i nowe siostry wypełnią pustkę w ich domu. Okazuje się jednak, że nowe domownicy bardzo różnią się od reszty rodziny – interesują je bale, nowe stroje, nie chcą mieć

Ma szczęście – król urządza bal, na który zaprasza wszystkich swoich poddanych. Dziewczyna jest przekonana, że właśnie tam spotka swojego nowego przyjaciela. Jednak macocha i przyrodnie siostry nie chcą nawet

KSIĄŻKA

Pieskie życie

Bailey nie jest zwykłym psem. Ma do wykonania misję, ale jeszcze nie odkrył, na czym ma ona polegać.

Matka Bailey'ego jest dzikim psem. Nie ufa ludziom, ceni sobie wolność. Potomstwo nie jest dla niej błogosławieństwem lecz przykrym obowiązkiem. Niedługo po narodzinach szczeniaki trafiają do schroniska. Niestety, zostają uśpione. Bailey nie odchodzi jednak do psiego raju, lecz budzi się w nowym wcieleniu. Tym razem ma kochającą rodzinę. Jego panem jest dorastający chłopiec Ethan. Bailey dożywa sędziwego wieku i ponownie żegna się ze światem. Tym razem ma jednak poczucie spełnionej misji – przeżył wiele szczęśliwych lat ze swoim panem i pomógł mu wejść w dorosłe życie. Jednak i tym razem nie dane mu jest odejść z ziemi. Bailey znowu jest szczeniakiem, który pamięta swojego kochającego pana i za wszelką cenę chce do niego wrócić. Tęsknota sprawia, że pies podejmuje decyzję – chce

odnaleźć Ethana i znowu stać się jego przyjacielem.

„Misja na czterech łapach” W. Bruce'a Camerona to książka nie tylko o zwierzętach. Choć główny bohater jest czworonogiem, żyje on wśród ludzi i obserwuje ich. Na swojej drodze spotyka przeróżne osoby – życzliwe, kochające, ale też bezlitosne. Bailey nie wszystko potrafi zrozumieć – w końcu jest tylko psem. Jego przemyślenia często są jednak bardzo trafne, a spojrzenie z boku na świat ludzi sprawia, że czytelnik może zobaczyć, jak wiele zwierzęta się od nas uczą. Autor podkreśla związek między człowiekiem a psem, siłę przyjaźni między nimi.

Kolejne wcielenia Bailey'ego sprawiają, że zdobywa on doświadczenia, uczy się nowych rzeczy i zmienia się. Poszukiwanie własnej tożsamości i sensu życia towarzyszy mu do ostatnich stron książki.

„Misja na czterech łapach” to przyjemnie napisana książka. Często zabawna, czasem gorzka, z ciekawym narratorem. Pokazuje uniwersalne kwestie, z którymi stykają się nie tylko

ludzie, ale, jak widać, także zwierzęta. Przyjaźń, przywiązanie, zaufanie, poszukiwanie sensu życia i własnej tożsamości to tylko niektóre z tematów poruszanych na kartach powieści.

Pozycja nie tylko dla tych, którzy lubią psy.

Agnieszka Deja

„Misja na czterech łapach” W. Bruce Cameron, Illuminatio, 2010



PRZEGLĄD POETYCKI

W „Przeглядzie poetyckim” zamieszczamy wiersz autorstwa **Magdaleny Frej**. Czekamy na Państwa opinie w formie listu do redakcji wysyłanego na adres: redakcja@przeглядpiaseczynski.pl

„Przedwiośnie”

Ciepłe słońca promienie poczuje na twarzy.
Na gałązkach wierzbowych znów bazie wyrosną.
Szybciej bije me serce, może coś się wydarzy.
Kiedy świat się odmienia, ja raduję się wiosną.
Choć wiatr jakiś mroźny jeszcze czasem zawieje.
To już widać, że wiosna skrada się powolutku.
Świat się budzi do życia, coraz lepiej się dzieje.
I zakwitły tak cudnie już krokusy w ogródku.

Magdalena Frej

20.03.2015
godz. 10:00

Dzień Motyla
Dzień Wrażliwości

Rynek w Piasecznie
(Plac Piłsudskiego)

W PROGRAMIE:

- ☀ zabawy z animatorką dla Małych Wolontariuszy
- ☀ sadzenie motylego krzewu, czyli Budlei Dawida

Włącz się do akcji!

Dowiedz się więcej o programie Mały Wolontariat i włącz swoją placówkę. Zgłoszenia przyjmujemy w Bibliotece Głównej - Oddział dla Dzieci, przy ulicy Kościuszki 49. Opiekunką i koordynatorką Małych Wolontariuszy w Piasecznie jest Pani Bożenna Bolek: tel.: 22 735 11 37, e-mail: dzieci@biblioteka-piaseczno.pl

EDUFUNFAMILY
Edukacja i rozrywka dla całej rodziny

TARGI EDUKACYJNE
wstęp wolny!

Przyjdź z rodziną 21 marca 2015 w godzinach 10.30 – 16.30 do hali GOSIR przy ul. Sikorskiego 20 w Piasecznie i spędź ten czas z nami koniecznie!

Jeśli naprawdę chcemy dobrać pozytywnych ludzi do naszego życia i rozszerzyć światło cywilizacji na szersze grono, to musimy się zwrócić do dziecka. Maria Montessori

SZEROKA OFERTA EDUKACYJNA
Placówki publiczne i prywatne od żłobków do szkół wyższych, świetlice, szkoły językowe, szkoły tańca

STREFA SCENY
Występy i prezentacje przedszkol i szkół, pokazy taneczne i muzyczne

KAWIARENKA TARGOWA
Słodkości i inne pyszności...

PUNKTY KONSULTACYJNE
Lokalne fundacje i stowarzyszenia

WOLONTARIAT AKCYJNY – PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS!
Miejko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Piasecznie
Katolicka Szkoła Pod Żaglami

BOGATY PROGRAM STREFY ZABAW I NAUKI
Eksperymenty naukowe, Warsztaty artystyczne, muzyczne, taneczne, językowe...

ZGŁOSZENIA OD WYSTAWCÓW PRZYJMOWANE SĄ:
tel. 509 383 357, e-mail: targiedu@gmail.com
Szczegółowy program targów dostępny na stronie: www.facebook.com/EDUFUNFAMILY

Agencja Edukacyjna i Organizator Festiwalu
Honorowy Patronat Burmistrz Gminy Piaseczno
Partnerzy organizatorzy: Centrum Kultury, Biblioteka, GOSIR
Partnerzy medialni: Rzeczni, Gazeta Piaseczyńska, Przeгляд, radio-piaseczno.pl

PIASECZNO

Filharmonia

Spotkajmy się w Małej Ziemiańskiej, rymy i rytmy. Aktor, klarnet, gitara.

Na koncerty zapraszamy w **piątek, 20 marca, o 10.30, 11.30 i 12.30**, do sali Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49.

Wstęp 7 zł

Koncert: DEZERTER i Nei 269

Zespół DEZERTER zagra w ramach trasy promującej nowy album.

Nowa płyta Dezertera „Większy zjada mniejszego” zawiera 10 skondensowanych, mrocznych i niepozostawiających nikogo obojętnym utworów. Powstała od stycznia tego roku, a została zrealizowana w lipcu przez Macieja Cieślaka w Studiu im. Adama Mickiewicza oddział w Warszawie. Zespół postanowił wykonać „krok wstecz” i nagrał materiał w technice analogowej, czyli na taśmę magnetyczną i bez pomocy komputerów. Taka formuła wymusiła inny tryb pracy i rejestrowania instrumentów – większość partii należało nagrać na tzw. setkę. To z kolei przełożyło się na lepszy przepływ energii między muzykami podczas sesji. I oczywiście na brzmienie, które stało się bardziej „oldskulowe”.

Cztery lata, które minęły od premiery poprzedniego krążka „Prawo do bycia idiotą”, pozwoliły Dezerterom przemyśleć, w którą stronę chcą podążać ze swoim słowno-muzycznym przekazem. Pomimo napisania ponad setki zaangażowanych piosenek dali radę znaleźć jeszcze tematy, o których warto mówić. Ta płyta nie jest lekką rozrywką, kwalifikuje się raczej do wagi ciężkiej i wymaga od słuchaczy zaangażowania intelektualnego. Jak twierdzi Krzysztof Grabowski, perkusista i autor tekstów: – Ta płyta nie zawiera wesołkowatego „rock’n’rolla”, mimo że jest grana na gitarach, a w wokalach pojawia się sporo melodii. Słuchasz na własną odpowiedzialność!

Zapraszamy w **piątek, 20 marca, o 19.30**, do sali Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49.

Bilety w cenie 30 zł jeszcze do nabycia w kasach Centrum Kultury w Piasecznie.

Kurs pierwszej pomocy

Kurs przeprowadzą wykwalifikowani instruktorzy i ratownicy medyczni HGR-M z wieloletnim doświadczeniem. Dla rodziców dzieci uczestniczących w zajęciach Wszechnicy Rodzica koszt kursu wynosi 70 zł od osoby. Dla pozostałych chętnych koszt uczestnictwa w kursie wynosi 80 zł od osoby.

Liczba uczestników jest ograniczona.

Zapraszamy w **sobotę, 21 marca, o 9.00**, do Przystanku Kultura, ul. Piłsudskiego 9

Cena szkolenia: 70-80 zł.

Zapisać pod numerem: 798 248 859, (22) 716 79 62 lub w recepcji Przystanku Kultura, ul. Piłsudskiego 9

Bajkowa Niedziela: TEN teatr – „Kraina Zabawek”

Zapraszamy na kolejną Bajkową Niedzielę w Domu Kultury! Tym razem naszym gościem będzie TEN teatr z przedstawieniem „Kraina zabawek”.

Dwa elfy z zaczarowanego lasu znajdują na swojej polanie małego bardzo smutnego pajacyka. Kiedy okazuje się, że pajacyk się zgubił, elfy próbują go pocieszyć i odnaleźć jego dom. Docierają do niezwykłej krainy, gdzie spotykają się wszystkie porzucone i zagubione zabawki. Dzieci z widowni będą miały okazję wcielić się w różne postaci z Krainy Zabawek, a muzyka grana na żywo pozwoli na uruchomienie wyobraźni i da możliwość do wspólnych twórczych działań.

SCENARIUSZ I REŻYSERIA – Ewa Szawłowska

AKTORZY – Ewa Szawłowska, Krzysztof Plewako-Szczerbiński

FORTEPIAN – Monika Polaczek-Przeźralska

Zapraszamy w **niedzielę, 22 marca, o 14.30 i 16.00**, do sali Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49.

Wstęp 10 zł

Klub Podróżnika: Ladakh i Zanskar: Chadar – Lodowa droga

Prelegent: Bartosz Malinowski, prowadzi: Tomasz Pakuła

Chadar od stuleci łączy krainy Ladakh i Zanskar położone w samym sercu Himalajów Indyjskich. Podczas

ośmiomiesięcznej zimy, kiedy rzekę Zanskar częściowo skruwa lód na tyle wytrzymały, aby utrzymać człowieka, rozpoczyna się Chadar, czyli lodowa droga. Szlak ten jest do dziś jedyną drogą łączącą te dwa dawne himalajskie królestwa. Mężczyźni, kobiety i dzieci codziennie pokonują kilkanaście kilometrów, nocują w jaskiniach i żywią się tsampą. Przez kilka dni wędrówki przy temperaturach spadających do -30 st. C i na wysokości ponad 3 500 m n.p.m. trwają zmagania z niebezpieczeństwami, jakie niesie przejście Chadaru. Kilkusetletnia tradycja Chadaru właśnie się kończy za sprawą budowanej drogi kołowej. Bartosz wraz z żoną Asią wracają do Zanskaru zimą, aby dwukrotnie przejść Chadar – ostatnią lodową drogę świata i zapamiętać to miejsce zanim nastąpią w nim nieodwracalne zmiany. Czy na lepsze?

Zapraszamy we **wtorek, 24 marca, o 20.00**, do sali Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49.

Wstęp wolny

KONSTANCIN-JEZIORNA

Tytus, Romek i A'Tomek, czyli jak zostać artystą

Przygodę czas zacząć! W pracowni wielkiego wynalazcy – profesora T'alenta – pojawia się niespodziewany gość – szympan Tytus. Genialny naukowiec wpada na pomysł, aby uczyłowiec Tytusa. Jednak co zrobić, jeśli nieznośny szympan wcale nie chce być uczyłowiec, a wszystkie próby profesora okazują się zawodne? Pora sięgnąć po nietypowe środki i zwać na pomoc harcerzy. Romek i A'Tomek natychmiast przybywają na wezwanie, dla nich żadne zadanie nie jest straszne. Harcerze początkowo również nie radzą sobie ze swoim nowym przyjacielem, jednak nie poddają się. Tytusa razem z nimi wyrusza w podróż wannonolotem do Paryża i Londynu, a tam A'Tomek wpada na genialny pomysł! Jaki? Dowiedzieć się podczas przedstawienia!

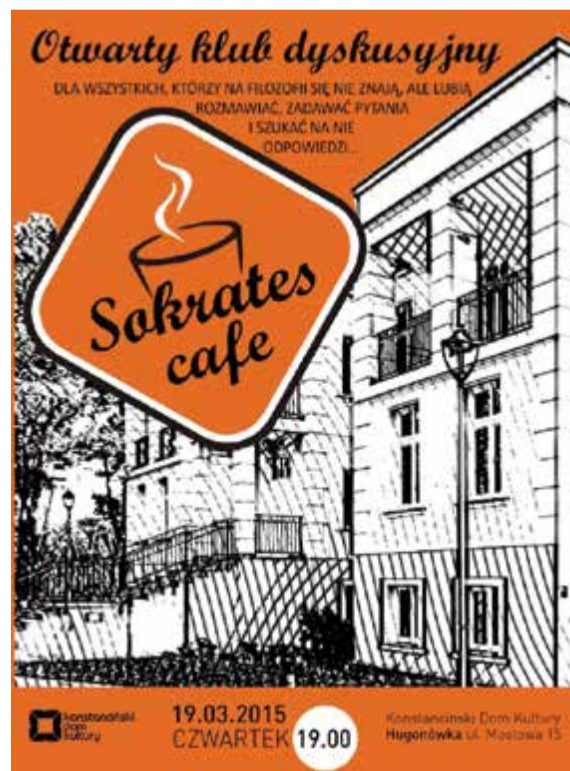
Spektakl „Tytus, Romek i A'Tomek, czyli jak zostać artystą”, powstał w oparciu o komiksy Henryka Jerzego Chmielewskiego, aby przybliżyć najmłodszym widzom postać legendarnego szympana.

Spektakl jest połączeniem zwariowanego poczucia humoru zaczerpniętego z komiksów oraz wątków edukacyjnych związanych ze sztuką. Dzięki multimedialnym projekcjom widzowie poznają zabytki architektoniczne Londynu i Paryża, a także dowiedzą się czym w sztuce jest abstrakcja, kontrast oraz horyzont. Inscenizację dopełni oryginalna muzyka łącząca nowoczesny hip-hop z klasycznymi piosenkami harcerskimi.

Na tym familijnym spektaklu zarówno dzieci, jak i dorośli będą się świetnie bawić.

Występują: TYTUS – Rafał Szałajko, ROMEK – Maciej Makowski, A'TOMEK – Łukasz Matecki, T'ALENT/BOSS – Bartosz Adamczyk, POLICJANTKA/ASIZO – Katarzyna Taracińska-Badura, ZŁODZIEJE – Łukasz Matecki, Maciej Makowski

Na spektakl zapraszamy w **niedzielę, 22 marca, o 14.00**, do KDK Hugonówka, ul. Mostowa 15.



KALENDARIUM KULTURALNE

PIASECZNO

WYDARZENIA:

18.03 godz. 11.00 – spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Dr Wojciech Lewandowski „Wielkie miasta świata – Buenos Aires”. Marek Gerard Jaros „Fobie – zadziwiające zagadki ludzkiego mózgu” Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

19.03 godz. 11.00 – spotkanie Związku Niewidomych Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

20.03 godz. 10.30, 11.30, 12.30 – Filharmonia Spotkajmy się w Małej Ziemiańskiej, rymy i rytmy. Aktor, klarnet, gitara Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49. Wstęp: 7 zł

20.03 godz. 19.30 – koncert zespołu DEZERTER; gościnnie wystąpi Nei 269 Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49 Bilety w cenie 30 zł do nabycia w kasach Centrum Kultury w Piasecznie

21.03 godz. 9.00 – Kurs pierwszej pomocy Kurs przeprowadzą wykwalifikowani instruktorzy i ratownicy medyczni HGR-M z wieloletnim doświadczeniem. Dla rodziców dzieci uczestniczących w zajęciach Wszechnicy Rodzica, koszt kursu wynosi 70 zł od osoby. Dla pozostałych chętnych koszt uczestnictwa w kursie wynosi 80 zł od osoby. Liczba uczestników jest ograniczona. Zapisy pod numerem: 798 248 859, (22) 716 79 62 lub w recepcji Przystanku Kultura, ul. Piłsudskiego 9

22.03 godz. 14.30 i 16.00 – Bajkowa Niedziela TEN teatr – „Kraina Zabawek” Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49. Wstęp: 10 zł

24.03 godz. 12.00 – spotkanie Związku Emerytów Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

24.03 godz. 20.00 – Klub Podróżnika Ladakh i Zanskar: Chadar – Lodowa droga Prelegent: Bartosz Malinowski, prowadzi: Tomasz Pakuła Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49. Wstęp wolny

25.03 godz. 11.00 – spotkanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku Bożena Pysiewicz „Portret w malarstwie nowożytnym i nowoczesnym” Daniela Grzesińska „Ptasie tajemnice” Sala Domu Kultury w Piasecznie, Kościuszki 49

WYSTAWY:

15.02–30.03.2015 – „W obiektywie mam” Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 9, Piaseczno

www.kulturalni.pl

KONSTANCIN-JEZIORNA



21-22.03 – XXI Festiwal Małych Form Teatralnych KDK Hugonówka, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

22.03 godz. 10.00-19.00 – Psie zaprzęgi – przystanek Runów Zapraszamy na Przystanek Runów, gdzie odbędzie się wyjątkowe wydarzenie wiosenne na Mazowszu! Park Runów wraz z Hodowlą Psów Zaprzęgowych „Z Klanu Wydry” i Piaseczyńsko-Grójecką Koleją Wąskotorową ma zaszczyt zaprosić wszystkich poszukujących wiosny, żadnych przygód i niezapomnianych wrażeń, na psie zaprzęgi, zawody drwali, nordic walking po okolicznym Lesie Chojnowskim, paintball, jazdę konną, zabawy country & western i wiele innych atrakcji! Takiego widowiska jeszcze w tej okolicy nie było. Dla pragnących przyjechać na imprezę kolejną wąskotorową czekać będzie dodatkowo tradycyjne topienie Marzanny. Park Adrenaliny i Westernu Runów; ul. Chmielna, Runów 05-504, wstęp częściowo płatny

23.03 godz. 18.00 – Warsztaty artystyczne – Decoupage 3D – ozdoba wielkanocna Na warsztatach wykonamy ozdobę w technice decoupage sospeso. Jest to mało znana, a bardzo ciekawa i atrakcyjna metoda dekorowania papierami ozdobnymi. Od zwykłego decoupage'u różni ją to, że wykonuje się ją na specjalnych termokurczliwych foliach, dzięki czemu wykonana ozdoba staje się trójwymiarowa. Można nią ozdobić pudełko, ramkę, dekoracyjne jajka wielkanocne, a nawet zrobić biżuterię. KDK Hugonówka, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna, udział w warsztatach 20 zł

FAJERWERKI

Rosyjski straszak

Gdy we wrześniu 1939 roku na Polskę najechały dwie armie – wojska sowieckie i hitlerowskie. Nie mieliśmy żadnych szans na obronę. Ten atak na Polskę był konsekwencją podpisanego przez Niemców i sowiecką Rosję traktatu Ribbentrop-Mołotow. Już wtedy Stalin miał plany podboju Europy, ale... potrzebował czasu, gdyż jego armia wykrwawiona w wojnie z Finlandią oraz na skutek czystek, jakie Stalin urządził kadrcie oficerskiej, była w strasznej kondycji. Hitler nie dał czasu Stalinowi i pomimo traktatu już w 1941 roku najechał na ZSRR. Stalin do ostatniej chwili nie mógł w to uwierzyć, nie mógł uwierzyć że jego, starego niedźwiedzia, tak wystrychnięto na dudka. W ramach planu „Barbarossa” 2 600 czołgów oraz 3 mln żołnierzy niemieckich wkroczyło na tereny Rosji. Sowietci dysponowali 2,9 mln żołnierzy i... 20 tys. czołgów, a mimo to przez następne dwa lata wyłącznie przegrywali, oddając miliony jeńców i teren aż do Moskwy.

Dlaczego o tym piszę dzisiaj? Strach padł na elity europejskie, gdyż towarzysz Putin wypowiedział traktat o ograniczeniu broni konwencjonalnej. Znaczy to, że będzie się mógł zbroić do woli, nakręcając spiralę zbrojeń na całym świecie. A moim zdaniem to bardzo dobra informacja. Dobra, ponieważ to zwyczajny i nic nieznaczący straszak ze strony Rosji.

Doktryna wojenna w czasach Układu Warszawskiego (którego byliśmy członkiem) mówiła o tym, że Rosja dokona zmasowanego ataku taktyczną bronią atomową na teren Polski i Niemiec Wschodnich, po czym nastąpi atak siłami konwencjonalnymi. Oznaczało to dla nas radioaktywną pustynię na terenie byłej już w tym momencie Polski (członka Układu Warszawskiego – sic!) i przejazd przez nasze tereny ogromnych (liczących kilkadziesiąt tysięcy czołgów) związków taktycznych sowiektów atakujących Europę Zachodnią. Rosjanie chcieli

dojść do Atlantyku i wprowadzić na terenie całej Europy jedyny słuszny ustrój, jakim był dla nich socjalizm... Nigdy swoich planów nie wprowadzili w życie z dwóch powodów – powód pierwszy i najważniejszy był taki, że wywołałby wojnę nuklearną, a nawet przedszkolaki wiedzą, że nikt takiej wojny nie może wygrać. Drugim powodem była dominacja technologiczna państw NATO, dzięki której zwalczanie hord sowieckich czołgów było nie tylko możliwe, ale i pewne.

Dziś jest podobnie. Broń konwencjonalna, nawet w ogromnej ilości, nie jest w stanie walczyć jak równy w równym z zachodnią technologią. Nie bez powodu na Ukrainę nie weszły tysiące czołgów rosyjskich. Putin znalazł nowy sposób – wojnę hybrydową. Stosunkowo małe oddziały zajmują miasta ukraińskie, ale spoza granicy są wspierane przez wywiad elektroniczny, lotnictwo, baterie przeciwlotnicze i artylerię. Skutek jest taki, że rządowym wojskom Ukrainy nie może przyjść z pomocą ich lotnictwo, które jest całkowicie uziemione od wielu miesięcy przez rosyjską obronę przeciwlotniczą i elementy walki elektronicznej. Ukraińska armia przegrywa, a NATO właściwie nie może jej pomóc, gdyż Ukraina nie jest ani członkiem NATO, ani nie jest w UE i wprowadzenie tam wojsk oznaczałoby taką samą agresję, jakiej dokonała Rosja. Inaczej mają się sprawy z Litwą, Łotwą czy Polską. Na tereny tych państw zaczynają zjeżdżać wojska NATO z ciężkim sprzętem, lotnictwem i wywiadem elektronicznym. Tu wojna hybrydowa nie będzie miała racji bytu, a zbrojenie się Putina w broń konwencjonalną również ma mały sens, ponieważ dziś wojny wygrywa się wysoką technologią, której Rosji brakuje jak powietrza. Wyścig zbrojeń jest również dla Rosji ślepą uliczką. Na to potrzeba pieniędzy, a Putin z pewnością pamięta, że poprzedni wyścig doprowadził do rozpadu państwa. Go-



spodarka Rosji ledwie zipie, ceny surowców spadły na pysk (a to tak naprawdę jedyne źródło zarobku dla Rosji), zaczynają się również powoli buntować sami Rosjanie wkurzeni pustymi półkami w sklepach i ogromnym wzrostem cen. Coraz trudniejsze staje się również wspieranie tzw. separatystów ze względów finansowych oraz z powodu fatalnych nastrojów w armii rosyjskiej, nieustannie okłamywanej, źle zaopatrzonej, z coraz większą ilością ciał żołnierzy wywożonych z Ukrainy w czarnych workach. Być może Putin zdecyduje się jeszcze na zagarnięcie Gruzji czy Mołdawii. Być może jeszcze będzie tu i tam machał szabelką, ale według mojej opinii nastąpiła chwila, po której napięcie zacznie powoli spadać. Inna sprawa, że sam Putin nie pojawia się publicznie od tygodnia. Już dawno temu przewidywałem, że zostanie usunięty przez swoich kolegów z KGB i mam nadzieję, że właśnie to nastąpiło. Nie oznacza to, że Rosja nagle zacznie rządzić jakiś demokracją. Z całą pewnością nie. Władzę w Rosji mocno trzymają ludzie KGB i to się jeszcze długo nie zmieni, ale... być może zakończy się kryzys światowy i Rosja zajmie się tym razem wzmocnieniem i odbudową własnego przemysłu, by powstrzymać narastającą falę niezadowolenia z dotychczasowych rządów. Obym się nie mylił...

Ryszard „Pako” Fajer

napisz do autora
r.fajer@przeглядpiaseczynski.pl

KONIEC Z KARLA

Wiosno, ratuj!

Długo bałam się użyć tego słowa, obawiałam się, że splotę, zapeczę, albo zwyczajnie się pomylę. Teraz jednak patrzę wokół i czuję, że to już ten czas. Już można powiedzieć to głośno. Kochani, przyszła wiosna! Tak długo wyczekiwana, upragniona! Temperatura wreszcie przestała spadać poniżej zera, coraz częściej widać słońce, a ci, którzy – jak ja – mają szczęście mieszkać w otoczeniu pełnym zieleni, mogą obserwować, jak przyroda budzi się do życia. Pojawiają się pierwsze kwiaty, gałęzie drzew z dumą noszą pąki jako obietnicę liści, zaś porankom rytm zaczyna nadawać ptasie radio. W tym – cytując klasyka – pięknych okolicznościach przyrody człowiekowi serce rośnie, bije mocniej, wyrwa się z piersi. Nogi same rwą się na spacer i nic to, że trzeba założyć kalosze, bo błocko wlewa się wszystkimi otworami. Nic, że zimowa kurtka wciąż musi być na podorędziu. Wiosna przyszła i już z nami zostaje. Niestety, człowiek w swej nieskończonej mądrości postanowił nic sobie z przyrody nie robić, bo oto wymyśliliśmy sobie coś, co naturze zaprzecza: cywilizację.

Nie zrozumcie mnie źle, to nie ekomanifest, traktujący o ruinowaniu środowiska. Tym tematem niech zajmą się przyrodnicy i Greenpeace. Ja tylko chcę wskazać, jak sami swojej naturze zaprzeczają próbujemy.

Żyjąc blisko natury mam możliwość podglądać, jak funkcjonuje świat roślin i zwierząt. Drzewa i krzewy utwardzają na zimę pnie i łodygi, by chronić soki przed niszczącym mrozem. Zwierzęta magazynują zapasy tłuszczu, hoduszą gęste futra i zapadają w sen lub ograniczają aktywność do niezbędnego minimum, by oszczędzać energię. Innymi słowy: tyją, żrą i śpią. Im krótszy dzień, tym dłużej śpią. Nie tylko ssaki; moje kury, które latem biegają swobodnie długo po Dobranocce, zimą chowają się w kurniku jeszcze przed Teleexpressem. Ich cykl życia wyznacza słońce – funkcjonują, dopóki jest jasno. Kiedy robi się ciemno, to dla kury znak nieomyślny, że pora spać.

Im dłużej obserwuję moje kurki, tym bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że człowiek to potwornie durne zwierzę. Zamiast jak reszta fauny ograniczyć ruchy do minimum, uparcie udajemy, że pora roku nie ma znaczenia. Tak samo funkcjonujemy zimą i latem, zmieniając tylko odzienie wierzchnie. Ustaliliśmy sobie zegar, wspólny dla wszystkich, który umownie, na trzy-cztery, dwa razy w roku przestawiamy. Dodajmy, że przestawiamy tylko o godzinę. A ten zegar nijak ma się do naszego naturalnego cyklu, który nie powinien różnić się od cyklu jakiegokolwiek zwierzęcia. W efekcie przez kilka miesięcy w roku nie



widzimy słońca kompletnie, bo cały dobowy cykl słoneczny spędzamy w pracy – zwykle w biurach, przy sztucznym oświetleniu. Wychodzimy z domu po ciemku, wracamy po ciemku i tak żyjemy w tym ciemku od mniej więcej października do marca. I dziwnym się, że przychodzi nam stworzyć nową jednostkę chorobową, jaką jest jesienna czy zimowa depresja. Chodzimy zmęczeni, przygnębieni i niechętni całemu światu. I robimy głupoty, których będąc w pełni władz umysłowych w życiu byśmy nie zrobili – ja właśnie uziemiłam się na cały weekend, bo w piątek kompletnie bezmyślnie wylałam sobie na głowę pół butelki oliwki dla dzieci. Oliwka okazała się na tyle tłusta, że musiałam spędzić dwa dni na myciu włosów, by w poniedziałek móc w ogóle pokazać się ludziom. Prawdę mówiąc, nawet w chwili, kiedy piszę te słowa, moje włosy pozostawiają bardzo wiele do życzenia i zaczynam w desperacji rozważać umycie głowy detergentem do mycia naczyń. Czy zrobiłabym tak, gdyby nie brakowało mi słońca? Gdybym była w pełni sił? Wątpię – takie idiotyzmy może wymyślić tylko człowiek na ostrym głodzie witaminy D, której głównym źródłem jest światło dzienne.

A gdyby tak spróbować inaczej? Zmienić ten cholerny tryb życia? Ustalić, że zimą pracujemy adekwatnie do długości dnia, a więc nie osiem, tylko cztery godziny? Stawiam dolary przeciw orzechom, że jakość naszego życia zmieni się tak diametralnie, że przez te cztery godziny będziemy znacznie bardziej produktywni, niż siedząc za biurkiem osiem godzin, z czego połowa to puste przebiegi.

Tak, wiem, nierealne. Bo finans, bo gospodarka, bo rozwój, bo cywilizacja. Cóż, w nosie mam taką cywilizację. Wiem, że zawdzięczamy jej samochody, ciepłe domy i spłuczki w toalecie, ale po tak długiej i paskudnej zimie zamienię czystą toaletę na godzinę na słońcu bez mrugnięcia okiem.

Karla

napisz do autorki
k.hofman@przeглядpiaseczynski.pl

PODRÓŻNIKA KLUB

LADAKH I ZANSKAR: CHADAR - LODOWA DROGA

24.03.2015 – GODZ. 20.00